

ABC

PISMO CODZIENNE
INFORMUJE WSZYSTKICH O WSZYSTKIEM

NASZE ABC

Szkodliwe plotki

Radyczny tygodnik londyński „The Nation” zamieszcza artykuł J. Steala w numerze z dn. 21 marca, dotyczący stosunków pomiędzy ruchem hitlerowskim a finansierą naciem do słynnym już dziś Deterdingiem na czele: „W roku 1926 Rosenberg (twórca polityki zagranicznej hitlerizmu) przez swego sekretarza, Georga Bella, Skotła z pochodzenia, naturalizowanego w Niemczech, nawiązał stosunki z magnatem niemieckim Deterdingiem. Bell poinformował Deterdinga o projektowanym kierunku, jaki zamierza nadąć hitlerowski polityce zagranicznej po dojściu do władzy. Dano wówczas do zrozumienia, że możliwe byłoby porozumienie pomiędzy Belgią a Niemcami w sprawie korytarza, w razie dojścia do władzy Hitlera, gdyż Polska przynależałaby Niemcom wolną rękę nad Bałtykiem. Z swej strony Rzesza czynnie popartaby uświelenia Polski, zmierzając do odzyskania Ukrainy. Deterding, który przez dłuższy czas narzucał do interwencji mocarstw przeciwko Sovietom, dostąpił do wniosku, że plan Rosenberga ma znaczenie powołania i od tej chwili zaczął zaprzeczać Hitlera w srodki pieniężne. Pieniądze wpływały za pośrednictwem Bella, zamordowanego w marcu 1933 r. przez hitlerowców, kiedy nawiązał on zerwać stosunki z Hitlerem”.

J. Steel w dalszym ciągu tak opisuje skutki porozumienia pomiędzy Hitlerem a Deterdingiem: „Dalsze skutki związku pomiędzy Hitlerem a Deterdingiem: usuniecie z Niemiec firmy Derop, niebezpiecznego konkurenta niemieckiego dla należącego do Deterdinga firmy „Royal Dutch” i zawarcie w dniu 26 stycznia b. r. układu polsko - niemieckiego. Układowi temu towarzyszyło porozumienie co do propagandy prasowej, ogłoszone dopiero w dniu 28 lutego.

Na skutek tego układu na wierzchołku powstał w Polsce ministerstwo propagandy, z funkcjami zbliżonymi do tych, jakie ma podobny organ w Niemczech. Polskie i niemieckie ministerstwa propagandy mają prowadzić wspólnie propagandę na rzecz „Niepodległej Ukrainy”. Ośrodkiem tej propagandy ma być Londyn, gdzie ma z nimi współdziałać Stowarzyszenie patriotów ukraińskich”.

Cytelnicy nasi pamiętają, że Busin, poseł Baran, na posiedzeniu 29-emu Sejmu w dniu 1 października 1931 roku, mówiąc o roli czynników zagranicznych w życiu wewnętrznym Polski, wspominał o roli Anglii w zamachu majowym 1926 r.

Sprawozdanie stenograficzne notuje, że w odpowiedzi na te słowa posła Barana a ławę poselskich rozległ się głos: Co to oznacza? — a poseł Wawrzyński z BB. krzyknął: Niech pan nie płacicie głupstw!

Na tem się jednak skończyło. Nikt z BB. nie sproutował słowa posła Barana.

Podaje wiadomości J. Steala na odpowiedziałnika tygodnika angielskiego, dodając, że „The Nation” jest stacją cytowaną przez pisma niemieckie. Prasa niemiecka niejednokrotnie już powoływała się na „The Nation”, zwłaszcza kiedy chodziło o stosunki rosyjsko - angielskie oraz o próby zorganizowania interwencji w Rosji.

Tego rodzaju niepokojące wieści i pogłoski wychodzą dość często właśnie z dawniej germanofilskich, a zarwaz najściejsze z ludźmi związanymi kol angielskich.

Walka o losy 1.500 ludzi Nowe wydanie Boussac'ów

Życie gospodarcze Górnictwa szeregowane jest wokół 3 wielkich fabryk, zatrudniających po kilka tysięcy robotników każda. Są to fabryki: metalurgiczna Herzfeld i Vietsoria, wyrobów kaurkowych Pe-Pe-Ge i maszyn rolniczych.

Obcenie nad jedną z nich, a mianowicie Pe-Pe-Ge, zatrudniającej 1500 robotników, zawisła groźba likwidacji. Czem? Od pewnego czasu fabryka Pe-Pe-Ge była pod nadzorem sądownym. Prowadzono układy z wierzycielami, dążąc do regulacji wierzytelności w 45 proc. i po wstępnym sądownym, że starania w dziedzinie będą ponajmniej skutecznymi. Stosunkowo najpoważniejszym wierzycielem był Skarb Państwa, któremu Pe-Pe-Ge wina była 18 milionów złotych, w esem 11 mil. tytułem przynajmniej do nieostanowienia umów, zawartych z zagranicą. Widząc skarbowa postać w tym wypadku na ręce fabryce, rozmawiając, że chodziło o ratowanie bytu fabryki, zaczęły robotniczy, zdawałoby się, że najpoważniejszą przeszkodą została uwaga i groźba uniemożliwienia fabryki przetrwać być aktualną.

Tymczasem, ostatnio mówiąc wiele się mówi o nadziej, które (matając likwidacji fabryki, do tego bowiem należąca była główna akcja).

I znów mamy obawę, ilustrujący metody pracy pewnego oddziału zarządczej finansjery, która w

Kongres kobiet tureckich z udziałem polskich delegatek

Polskie organizacje kobiece zaproszone zostały do wzięcia udziału w piętym kongresie i wzywanych kobiet w Turcji. Do Angory uda się latem b. r. delegacja, złożona z kilkunastu wybitniejszych przedstawicielek naszych organizacji kobiecych.

Największy Dziennik wiedeński kupiony przez Włochów

PARYŻ, 11. 4. (PAT.). „Comœdia” podaje, iż grupa finansistów włoskich zakupiła większość akcji „Neues Wiener Tagblatt”. Jednego z największych dzienników wiedeńskich. Pozostałe akcje należą do M. Lippowitza, którego własnością był dziennik.

„Comœdia” przypuszcza, iż wobec tak znacznego wpływu kapitału włoskiego dziennik prawdopodobnie zmieni swój dawny charakter.

Podaje też wiadomości, „Comœdia” zaznacza, iż największym dziennikiem wiedeńskich Włochy uzyskują bezpośredni wpływ na prasę austriacką.

ści i pogłoski wychodzą dość często właśnie z dawniej germanofilskich, a zarwaz najściejsze z ludźmi związanymi kol angielskich.

względów tylko konkurencyjnej gotowa, jest uniemożliwić fabrykę, zabezpieczając jej parę tysięcy ludzi. Zaczynają należeć, że gros akcji znajduje się w rękach francuskich, byłoby więc wolno sądzić, że kapitał państwa zaprzęgniętego, prócz oczywistej swych korzyści, bo to jest zrozumiale, będzie miał na

Fikcyjne przedsiębiorstwo nie przyznaje się do winy

Dzisiaj zakończony został przewód sądowy w sprawie głównej afery dr. Klaudiviusa Żywickiego, Wajnberga, Froima Skowronka i innych, którzy oskarżeni zostali o zorganizowanie fikcyjnego przedsiębiorstwa pod nazwą „Gdy lena”, które nie posiadało żadnego kapitału zakładowego.

Sprytni aferyści umieli tak przedstawić interesy fikcyjnego przedsiębiorstwa, że weszli w porozumienie z poważnymi firmami transportowymi, które dostarczyły im na kredyt wagon szmalcu i większą partię sieni. Uzyskane towary zbyli, a pieniądze rozdzielili między siebie.

Przed Sądem Okręgowym nie przyznali się do oszustw, podając iż nie było w ich działaniu cech oszustwa, a transakcje wynikały na podstawie rozmaitych wzajemnych rozrachunków.

Jutro zabiorą głos: prokurator i obrońcy oskarżonych, poczem zapadnie wyrok.

Tłum w walce z policją w Skurczu na Pomorzu

Stronnictwo Narodowe w Skurczu, pow. Starogard, zwołało zebranie członków za legitymacjami. Gdy przed lekalem zgromadziło się 500 osób, przybyła policja, która oświadczyła, że starosta powiatowy wydał kazać odbycia się zebrania. Jednocześnie policja zarządziła zamknięcie sali, w której miało się odbyć zgromadzenie, a zabranych wzywano do rozefsia się.

Zamach na plebanję unicką w Małopolsce

Na parafii proko-katolicką w Jezierzanskim powiatu tłumackiego dokonano napadu bombowego przez podłożenie petardy, skonstruowanej z gity polski artylerzyjskiej, napełnionej materiałem wybuchowym. Bomba eksplodowała, wybijając kilka szyb, nie czyniąc natomiast poważniejszych szkód.

Podejrzane dary litewskie z Kowna

Jak wiadomo, w Litwie odbywała się o podejrzanych charakterze zbiórki żywności i pieniędzy na głodnych Litwinów, zamieszkałych w Wilnie. Zebrano około 20 wagonów żywności, którą miano przewieźć do Wilna, lecz, jak nas informują,

Odpiływ złota z Banku Rzeszy zostat zahamowany

BERLIN 11.4. (PAT.) Sprawozdanie Banku Rzeszy za pierwszy tydzień kwietnia wykazuje zmniejszenie się depozytów o 317,7 mil. RM do 3.741,9 mil. RM, oraz obniżenie się obrotu o 211,5 mil. RM. Zapas środków pokrycia skurczył się o 4,6 mil. RM do 230,7 mil. RM, przy czym zapas złota zmniejszył się o 0,4 mil. RM do 230,7 mil., natomiast zaś wzrósł o 1,9 mil. RM do 10 mil. RM.

Złodzieje z Wyższej Szkoły Handlowej Sprawa Czyryckiego doczekała się rozpatrzenia

Nadużycia na terenie Bratniej Pomocy dawnej Wyższej Szkoły Handlowej, popełnione przed kilkoma laty, znalazły swój epilog w Sądzie Okręgowym.

W pierwszej sprawie jako oskarżony odpowiadał płatny urzędnik zatrudniony przez zarząd Bratniej Pomocy WSH, Józef Kwiecień, który pełnił funkcje kasjera w Bratniej Pomocy.

Kwiecień podejmował pieniądze z kasy od bufetowej p. Chranowskiej, które następnie powinien był przekazywać do kasy Bratniej Pomocy. Korzystając z tego, iż był to okres wyborów nowych władz i wskutek tego niemożliwych zmian personalnych w składzie zarządu, Kwiecień przywłaszczył sobie 1000 zł. w ten sposób, że pieniądze otrzymanych od Chranowskiej nie wpłacił do kasy Bratniańska. Dla ukrycia nadużyci wydał szereg stron zeszytu kasowego, prowadzonego przez bufet.

Fakt ten stał się podstawą dochodów nowego zarządu młodzieży narodowej, gdyż przypuszczano, że zmniejszenie ukrycia dokonane zostało dla ukrycia jakichś malwersacji. Utworzono specjalną komisję i wówczas okazało się, iż Kwiecień nie wyliczył się z pieniędzy pobranych od bufetowej za okres kilku dni.

Na przewodzie sądowym Kwiecień, który nawet nie jest studentem, nie przyznał się do zarzucenych mu czynów, mówiąc, że pieniądze nie wpłacił mu bufetowa. Inaczej jednak przedstawia się ta sprawa w oświadczeniu p. Chranowskiej, która przed sądem kategorycznie oświadczyła, że pieniądze to przekazała oskarżonemu.

Drugi proces na tle nadużyci jest to sprawa osławionego Andrzeja Czyryckiego, który dokonał nadużyci na ogólną sumę 3000 zł. na szkodę Bratniej Pomocy WSH.

Czyrycki afiszował się jako „na rodowicie” pomimo, że nigdy nie należał do żadnej organizacji narodowej.

W czerwcu 1930 r. rodzina ś. p. prof. Lewińskiego przez kazała za pośrednictwem Kurjera Warszawskiego kwotę 5000 zł. na fundusz stypendyjny dla niezamężnych akademików. Widział ofiar Kurjera Warszawskiego pieniądze do wypłaty Bratniakowi, w imieniu którego zawiści się Czyrycki. Wkrótce jednak okazało się, iż zasała tu pomyłka, gdyż pieniądze przeznaczone były do dyspozycji nie Bratni Pomocy, lecz sekretatu WSH. Tymczasem Czyrycki podjął pieniądze, ale nie przeprowadził pewnych manipulacji buchaltarycznych i nie zaksięgował ich, lecz przysłałszy sobie.

Po pewnym czasie, gdy Kurjer Warszawski zwrócił się z reklamacją do Bratniej Pomocy, i Bratniak zmuszony był pieniądze zwrócić, cała machinacja Czyryckiego wyszła na jaw. Czyrycki tłumaczył się, iż działał pod naciskiem innych członków zarządu i dlatego tych pieniędzy nie księgował. Tłumaczenie to wydawało się mało prawdopodobne, tembardziej, że Czyrycki już zaczęto wypytywać go co zrobił z 5000 zł. oświadczył, że w każdej chwili zwróci, nie mając zaś pieniędzy podjął za czekiem 3000 zł. z P. K. O., i rzeczywiście kwotę 5000 zł. oddał.

Okazało się jednak, że ta manipulacja działała na krótką metę, gdyż wkrótce zarząd stwierdził na podstawie przesłanego wykazu z P. K. O. iż bezpodstawnie pobrano pieniądze. W ten sposób ostatecznie powojna się nosa przebiegiem malwersantów.

Wyroki w obu sprawach zapadną jeszcze dzisiaj wieczorem.

PEŁNA TABELA LOTERJI na str. 7-ej

Prof. Schmidt z „Czeluskińska” chory Zostanie on przewieziony na Alaskę

MOSKWA 11.4. (PAT.) Lotnik Kananin, Malokow i Siemow odbył w dniu wczorajszym i dzisiaj swój lot z Wankera do obrotu prof. Schmidta, skąd powrócił już.

Pilot Malokow dał dowody dużego poświęcenia i energii.

MOSKWA 11.4. (PAT.) Według wiadomości, otrzymanej od Uszkowa, znajdującego się obecnie w obszarze robitków „Czeluskińska”, prof. Schmidt jest chory już od trzech dni i ma wysoką temperaturę. Przynajmniej, iż jest to zapalenie płuc.

Uszkow zwrócił się do władz o pozwolenie przewiezienia prof.

Niemcy skarżą się na gwałtowne ataki prasy sowieckiej

BERLIN 11.4. (PAT.) Korespondent „Diplom-politi” Korespondent występuje z gwałtownym oskarżeniem przeciwko prasie sowieckiej, zarzucając jej uprawianie wobec Niemiec kampanji, przekraczającej granicę zwykłej rzeczowej krytyki, ale może oddziałującej na ogólnie stosunki niemiecko-sowieckie.

Kampanja ta, zdaniem Korespondenta, przybrała formę, która nie dotrą się dłużej tolerować, jako zwykłego wewnętrznego w Rosji. Strona niemiecka nie ma nie przewidzieć kategorycznej, jednakże prasa sowiecka stale ustankowuje się do wszystkich spraw niemieckich negatywnie, nie cofając się przed przekraczaniem faktów i obłąkami.

Korespondent przedstawia jeszcze sowieckiej poprawne i obiektywne stanowisko organów niemieckich, które, jej zdaniem, nigdy nie zgonywały wrogiego stosunku wobec państwa sowieckiego. Od czasu rewolucji narodowej w Niemczech nie można mówić o masowej produkcji artykułów, podobnych ZSRR, jak

Schmidt, w razie przedłużania się choroby, na Alaskę. Komisja rządowa ogłosiła się na prośbę Uszkowa i poleciła prof. Schmidta, by przekazał kierownikowi ekspedycji swena zastępcę, Bobrowowi.

MOSKWA 11.4. (PAT.) Przewodniczący głównej komisji ratunkowej, Kurbyzow, polecił przewieźć chorego prof. Schmidta na kontynent i stamtąd na Alaskę. Wobec odmowy prof. Schmidta rozkaz powtórzono w formie kategorycznej.

Dotyychczas brak jakiegokolwiek szczegółów urgotowania 33-eh rozbitków.

Japoński Minister wojny podał się do dymisji

TOKIO 11.4. (PAT.) Minister wojny, Hayashi, podał się do dymisji. Fakt ten wywołał wielkie wrażenie, w kołach politycznych Japonii.

Powodem, który skłonił ministra do złożenia dymisji, jest skazanie jego brata, b. wiceburmistrza Tokio, na 10 miesięcy więzienia za współdziałanie w nadużyciach, popełnionych przez tow. gazowici tokijackich.

Jakakolwiek konwencja rozbrojeniowa lepsza jest od żadnej pisze „Times“

LONDYN, 10. 4. — Wzrost wydatków niemieckich na brojenie wywołał w Anglii wielkie zaniepokojenie. Teraz dopiero zaczyna się nam zdawać sobie sprawę, że brojenia niemieckie są równie groźne dla Anglii, wobec czego zarządza się coraz żywiej stosunek do Francji i jej postulatów rozbrojeniowych. Rząd angielski wyraźnie wskazuje prasie, aby podkreślała wspólność dróg i dążeń z Francją, przyczem prasa angielska ujawnia fakty, dotyczące brojeń niemieckich, które dotąd nie były znane opinii angielskiej.

Reichswehra — kadra olbrzymiej armii

Tak np. jeden z dzienników podkreśla, że Reichswehra jest tylko kadra, mającą służyć do przekształcenia oddziałów satorumowych w wielką armię regularną. Niemcy czynią wszystko, aby posiadać siłę zbrojną, równą armii każdego z wielkich mocarstw.

PARYŻ, 10. 4. — Tutajże kółka polityczne podkreślają zaniepokojenie, wywołane w Anglii cyframi ostatniego budżetu niemieckiego. Te cyfry ogłoszone zostały w momencie, gdy rokowania rozbrojeniowe były w okresie ostatnich decyzji. Cyfry nie miałyce zaprzeczają niemieckim podpisowi pod Traktatem Wersalskim, toteż — jak pisze jeden z dzienników paryskich — należy cieszyć się, że i Anglia zgłosiła protest.

BERLIN, 10. 4. — Zapowiedzi angielskiego ministra, że zwróci się do rządu niemieckiego o wyjaśnienia w sprawie budżetu wojakowego, dzienniki niemieckie nazywają „nieostrożną ciekawością“.

W związku z tem niemieckie biuro informacyjne ogłasza, że Traktat Wersalski nie przewiduje ograniczeń w niemieckim budżecie wojskowym.

Zdecydowane stanowisko Anglii

PARYŻ, 11. 4. (PAT.). Wczorajsze posiedzenie prezydium Konferencji Rozbrojeniowej nie wywołuje większych komentarzy dziśszej prasy paryskiej, gdyż wszystkie dzienniki pogodzą się już przedtem z odcrojeniem konferencji do dn. 23 maja.

„Excelsior“ zwraca uwagę na nacisk, z jakim Eden domaga się odcrojenia, który to krok, podobnie jak i demarche brytyjska w Berlinie w sprawie zwiększenia kredytów wojskowych, świadczy o zdecydowanym stanowisku Anglii. Najlepszą jest więc racją — konkluduje dziennik — pozostać opinią brytyjską, która rozwija, który zakończy się jedynie zdaniem sobie sprawy z tego, że dla Konferencji niema innego wyjścia, jak tylko ograniczenie brojeń, skutecznie kontrolowane i pewnie zagwarantowane, za co wszystkie rządy wezmą odpowiedzialność.

W oczekiwaniu na to należy liczyć się oczywiście, że mocarstwa, zasiadające z Rzeszą, radę nie będą będą musiały za brojeniami ładowych podążać za brojeniami niemieckimi. Anglia sama myśli i działa podobnie, jeżeli chodzi o obronę morską i powietrzną.

„Times“ o sprawie rozbrojenia

LONDYN, 11. 4. (PAT.). „Times“, omawiając zagadnienie rozbrojenia i widoki porozumienia, zamieszcza następujące uwagi, trafnie określające stanowisko W. Brytanji:

„Żaden rząd brytyjski nie mógłby ani na chwilę wrzucić pod rozwagę zobowiązania co do powszechnych i automatycznych gwarancji. To, co proponowane jest obecnie, jest gwarancją działającą ze strony wszystkich signatariuszy konwencji rozbrojeniowej, a głównie oczywiście ze strony W. Brytanji na wypadek naruszenia przez jakikolwiek państwo zobowiązania co do nieprzekraczania rozmiarów brojeń, ustalonych między danym państwem a jego sąsiadami.
Można stwierdzić ponad wszelką wątpliwość, że W. Brytanja nie udzieli żadnej gwarancji, o

He wzamian nie uzyska układu, któryby, prócz ograniczenia brojeń i kontroli, przewidywał również redukcję brojeń ze strony silnie zbrojonych mocarstw.
Trudności Francji są zupełne do zrozumienia w Anglii, ale Anglia domaga się redukcji brojeń nie na warunkach niemożliwych i niepraktycznych, które mogą prowadzić do wojny, lecz na podstawie realnej, zapewniającej pokój. Na rzecz tak poetycko bezpieczeństwa Europy narody brytyjskie gotowe są ponieść ofiarę.

O ile państwa nie będą mogły zaoferować im na ograniczenie swoich brojeń, to nie ulega wątpliwości, że przedłużać się później W. Brytanja weźmie udział w konflikcie europejskim, a jasna jest, że bez obietnicy jakiegokolwiek działania nie będzie konwencji.

W pewnych kółach angielskich prowadzona jest nieoligiczna hasłałwa akcja na rzecz osłabienia i za porzuceniem wszelkich usiłowań rozbrojeniowych, ale nie

ma na to żadnych dowodów, żeby akcja ta wynikała z nastroszeń ludności i istotnie je reprezentowała.

W W. Brytanji, która dla celów samozachowawczych 20 lat temu uczyniła tak wielkie poświęcenie, panuje szczerze i gorące pragnienie pokoju. W. Brytanja zdecydowana jest nie mieszać się do zatargów innych państw, ale dla zachowania pokoju, który leży w pierwszym i bezpośrednim interesie W. Brytanji, jest ona gotowa do lojalnego poparcia konwencji rozbrojeniowej, aby uczynić ten instrument skuteczniejszym.

Będzie to może tylko konwencja europejska, ale jakakolwiek konwencja lepsza jest od żadnej. Tego rodzaju gotowość brytyjską wyrażona zostanie tylko wówczas, gdy konwencja wprowadzi istotną redukcję brojeń i będzie równoznaczna z pacyfikacją Europy, co stanowi właściwy cel rozbrojenia.”

Igraszki z lusterkiem zdemaskowały komunistę

Szymon Szlamberg młodociany wywrotowiec

Wielką sensacją w sferach sądowniczych wywołała dzisiaj sprawa 18-letniego anarchysty Szymona Szlamberga, oskarżonego o przynależność do partii komunistycznej i działalności wywrotowej.

Szlamberg, zatrudniony jest w fabryce metalowej na ulicy Pawiej. W dniu 3 września ubiegłego roku, komuniści usiłowali zorganizować na ulicach dzielnicy Żydowskiej Warszawę demonstrację, w związku z obchodem święta młodzieży komunistycznej. Przewodnik Ciesielski, który patrolował wówczas ulicę Zamenhofa, zauważył trzech chłopców, którzy z wyglądu wydali mu się podejrzani. Udał się więc za nimi i wówczas stwierdził, że jeden z nich wyjął lusterko i nie odwracając się obserwuje idącego za

nim policjanta. Dziwne zachowanie się chłopca zadczyło o tem, że policjant zatrzymał ich i sprowadził do bramy pobliskiego domu, w celu przeprowadzenia rewizji osobistej i wylegitymowania. Wówczas chłopiec z lusterkiem wyrzucił na ulicę jakiś jasno niebieski klocek. Okazało się, że są to klocek i kwiatkami, opiewającyjony po 10 gr. na fundusz międzynarodowego antywojennego kongresu młodzieży, który miał się odbyć w Paryżu. Chłopcem, który manipulował lusterkiem i wyrzucił z kieszeni kompromitujące kwiatki, okazał się Szymon Szlamberg. Przeprowadzona u niego w domu rewizja, wykryła kilka egzemplarzy nielegalnego pisma, pod tytułem „Walka klas“ organu tak zwanego

Aresztujcie swego b. szefa Pressarda wola adwokat Moro Gafferri do sędziów w Dijon

Wielka wina Pressarda

PARYŻ, 10. 4. — Parlamentarna komisja dla sprawy Stawiskiego zbadała dzisiaj przewodniczącego administracyjnej komisji śledczej Lescouve, który poinformował, w jakich warunkach został powołany do przeprowadzenia śledztwa w sprawie błędów, popełnionych w sprawie Stawiskiego przez władze sądowe i prokuraturę. Prezes Lescouve uzasadnił swe wnioski w sprawie uszchybić służbowych b. prokuratora Pressarda. Twierdzi on, że urząd prokuratorski był zorganizowany fatalnie, a Pressard nie cieszył się u podwładnych żadną powagą. Lescouve przytoczył szereg faktów, a m. im. wypadek, jaki miał miejsce między Prince'm a Pressardem. Wypadek ten stwierdza niezbicie wykrzesania służbowe b. prokuratora, bo tylko Józef niemu Stawiski mógł przez wieś lat grasować po Francji.

Lussats i Carbone domagają się zwolnienia z więzienia

PARYŻ, 10. 4. — Sąd w Dijon rozpatrywał sprawę Lussatsa i Carbone o wypuszczenie ich na wolność. Prośbę oskarżonych popierał znany adwokat paryski Moro Gafferri, który m. in. oświadczył, że, gdyby przyjął też komisarz Bony, iż Lussats i Carbone byli wykonawcami zbrodni na osobie sędziego Prince'a, należało sobie zadać pytanie, komu na tej zbrodni zależało. Jedyne odpowiedzi na to pytanie byłyby, że tylko Pressard mógł być człowiekiem, któremu na zgładzeniu Prince'a zależało. Aresztujcie więc — wolał adwokat swego dawnego szefa.

Carbone napisał z więzienia list do b. szefa brygady policji kryminalnej, prosząc go o prowadzenie na jego koszt dochodzenia w sprawie samorządowania Prince'a. W liście do rodziny Carbone pisze, że skazano go na odgrzywanie roli zabójcy Prince'a. Pod trzymanie tego oskarżenia nazwa Carbone osmieszaniem francuskich władz niktyle wobec własnego społeczeństwa, ale i wobec sąsiadów.

Jak broni się Lussats?

PARYŻ, 11. 4. (PAT.). — Lussats doręczył wczoraj dziennikarzom notatkę, w której skarży się na los, jaki zgwałcił mu komisarz Bony. Lussats twierdzi, że jego pierwsze przesłuchanie trwało bez przerwy 36 godzin, podczas których jedynie jego połtywieńm była kanapka z szynką.

Lussats pisze, że dostarczył właśnie władzom śledczym szczegółowy wykaz czynności swych od 17 do 23 lutego, t. j. w okresie zabójstwa Prince'a, przyczem dla ustalenia alibi powołał się na szereg znanych w społeczeństwie osobistość, zasługujących na pełne zaufanie.

Przy zaparcia stoła, wędrując brucha, łagodnie działająca naturalna woda „gorzka“ „Francuska-Józef“ daje bardzo wyśmienitą, uwalnia organizm od pozostałości w jeltkach.

Córka właściciela cyrku Uciekła przed nieludzkim ojcem

SOSNOWIEC, 11. 4. We wtorek sala rozpraw karnych Sądu Okręgowego w Sosnowcu była widownią niezwykłej sceny. W czasie przewodu sądowego, siedząca na ławie miana dziewczyna zalała nagie i za namową przyrzekła, że pomoce, ciężko zwalnia się na podłogę, tracąc przytomność. Na salę zapewniono odcias poruczenie, rozprawa została przerwana i do zamknięcia sali skierowano, która wycieczono, wezwano Pogotowie.

statnio żywie z nim stało się niemożne. Dwiecyczna zrozpaczona, adedydowana na najgorzej, postanowiła uciec, a kiedy cyry stanął w małym miasteczku Brzesko pod Krakowem, skorzystała z nadarzającej się sposobności i jedynie w lekkim odkryciu zbiegła. Dziewczyna jechała bez celu pościguem w stronę Katowic, będąc jednak w Sosnowcu, odcenała „słynny“ i „nowystraszący“ „Boj Józef“, o obwiniając się pogoni i uciekła, postanowiła przyjąć do sądu.

Wkrótce przybył lekarz i chorą, która zdołała odcisnąć, przewieziono do szpitala. Jak stwierdził lekarz, uleszczelna straciła przytomność wskutek wycieczono, toteż po odzyskaniu przytomności, przedewszystkiem naskarżono chore.

Przypuszczalnie, iż w gmachu sądu może się coś dzieć zupełnie spokojnie. Dostała się na salę, gdzie uczęstała na ławce. W pewnej chwili utraciła siłę i straciła przytomność. Od dwóch dni już nie ma jada, nie mażąc za co kupić żywności. Wzwiądła się zabrać.

Kiedy odzyskała siłę do tego stopnia, iż mogła mówić, obceni, a niędry innymi i przedstawicielce władzy, usłyszeli z ust dziewczyny kilka nieprzyjemnych, że wydawała się wprost fanatycznie chorego i rozgorączkowanego męża.

Dziewczyna podała, że ma lat 18 i nazywa się Irena Dyrlikowska, jest córką właściciela cyrku wędrownego i ojciec ją tak dręczy, że o

Sensacyjne aresztowanie w Katowicach Malwersacje na szkodę Skarbu

KATOWICE 11. 4. Wielką sensację wywołała w Katowicach we wtorek wiadomość o aresztowaniu znanego kupca katowickiego, pochodzącego z Będzina, a zamieszkałego w Katowicach przy ul. Szopena, Aresztowany jest krewnym znanego z afery przemytniczej Żmigrodzkiego i był właścicielem składu samochodów przy ul. Młyńskiej w Katowicach.

W wyniku dochodzeń policyjnych wyszło dalej na jaw, że kradzieży tej dokonali urzędnicy Żmigrodzkiego, w którym były wynajęte garnisje, dochodzenia wykazały jednak bezpodatność tego zarzutu.
W wyniku dochodzeń policyjnych wyszło dalej na jaw, że kradzieży tej dokonali urzędnicy Żmigrodzkiego, w którym były wynajęte garnisje i skradzione przedmioty przechowywały w jego składzie. Wobec tego aresztowania Żmigrodzkiego i oddostawo do dyspozycji sędziego śledczego. W ostatniej chwili dowodzącej się, że na skutek interwencji adwokatów, Żmigrodzki zwolniony z aresztu.

Aresztowanie Żmigrodzkiego nastąpiło na polecenie prokuratora przy Sądzie Okręgowym w Katowicach. Tło tego sensacyjnego aresztowania jest bardzo ciekawe. Urząd Skarbowy w Katowicach miał do Żmigrodzkiego pretensje w wysokości 130 tysięcy złotych. Na poszet tej pretensji Urząd Skarbowy zgłosił trzy samochody, które zostały oszacowane na 48 tysięcy złotych i umieszczono w garażu jednego z potężnych przedsiębiorstw budowlanych w Katowicach. Ponadto tego oskarżonego Żmigrodzkiego przypisał samochody te na rzecz Darmstadtler i Nationalbank w Katowicach.

Wspaniałe przyjęcie wydał ambasador sowiecki w Waszyngtonie

WASZYNGTON 11. 4. (PAT.). Wczoraj odbyły się niezwykle otwarcie ambasador sowiecki przy udziale przeszło 800 wspaniałych osobistość ze świata politycznego, artystycznego i naukowego. Wśród obecnych znajdował się również ambasador Stanów Północnych.
Przyjęcie, wydane przez ambasadora sowieckiego, Trojnosławskiego, było nadzwyczaj wspaniałe. Takiego przyjęcia Waszyngton nie widział od czasów carstwa.

„Kościuszko“ w Lizbonie

LIZBONA, 11. 4. (PAT.). Do Lizbony przybył statek „Kościuszko“.

Na spotkanie polskiego parowca przybyli do portu przedstawiciele polskiej orszady kolonij polskiej. W nocny parowiec wyrusza w dalszą drogę do Casablanki.

Roosevelt nie potrzebuje przedzuzenia penomocnictw

MIAMI, 11. 4. (PAT.). Przybył tu Johnson w celu odbycia konferencji z Prezydentem Rooseveltem. Johnson jest zdania, że pomimo N. R. A. ma za sobą poparcie opinii publicznej, przedłożenie penomocnictw, udzielonych Prezydentowi dla przeprowadzenia obłudny gospodarczy kraj, jest szkodliwe.

Pehonocnictwem, jak wiadomo, wyznaczył 16 czerwca r. b.

„Kościuszko“ w Lizbonie

LIzbONA, 11. 4. (PAT.). Do Lizbony przybył statek „Kościuszko“.

Na spotkanie polskiego parowca przybyli do portu przedstawiciele polskiej orszady kolonij polskiej. W nocny parowiec wyrusza w dalszą drogę do Casablanki.

Już na wyczerpaniu Stanisława Piaseckiego Prosto z mostu

Zbiór szkiców literackich, podzielony na trzy części: „Działacz literacki“, „Pion“ i „Walka“. Tytuły poprzedzających rozdziałów: „Narodzin nowego stylu“, „Wielka krowa“, „Tak się męczy, nie tak się nie pisze“, „O roku ów“, „Mocy człowiek“, „Terażniejszość w historii“, „Epopeja rodziny Niechciewo“, „O „Zdrości i medycynie“, „Ilkos i Sotien“, „Goetel o Indjach“, „Zawrót do rzeczywistości“, „Bonzonowstwo“, „Poezja markit Staff“, „Mecenas Skiwski“, „Nie maszeruj“, „Szpiła w Zielony Banio“, „Nowy wspaniały świat“, „Wiemy, że nie nie wier“, „Od Acharda do... Bitera“, „Od uniwersalima do imperializmu“, „Na chłopaki rozum“, „Dziadownia“, „Dołoj zwę-rie“, „Bój o Stok“, „Inflacja książki“, „Telemnica śmierci Mickiewicza“, „Senacja trzęsienka“, „Ochotnik Levy“, „Martwa nagroda“, „Sprawy przyziemne“.

Cena zł. 3.— Nakład „Roju“

Nie było spisku w Rumunji Komunikat urzędowy

BUKARESZT, 10. 4. — Urzędowa agencja telefoniczna donosi, że w ciągu ostatnich dni rozeszły się przesądne i alarmujące plotki, jakoby wykryto wielki spisek i dokonano wśród wyższych oficerów liczących aresztowań. Jedną podawala tych plotek było dochodzenie, wszczęte wobec pewnych czynników, do których przyłączyło się też kilku wojskowych niższych stopni.

Wielkie wrażenie w Niemczech wywołały obrady wierzylieli

BERLIN 11. 4. (PAT.). Obrady delegacji wierzylieli zagranicznych Niemiec w Bazylej wywołały w całym Niemczech wielkie wrażenie. „Frankfurter Zeitung“ donosi, że delegacja niemiecka opuszcza jezera w południelkiej Bazylei. Niciepożnienie komunikatu oficjalnego o wyniku narad świadczy o, iż nie doprowadziły one do żadnych wyników pozytywnych.

Roosevelt nie potrzebuje przedzuzenia penomocnictw

MIAMI, 11. 4. (PAT.). Przybył tu Johnson w celu odbycia konferencji z Prezydentem Rooseveltem. Johnson jest zdania, że pomimo N. R. A. ma za sobą poparcie opinii publicznej, przedłożenie penomocnictw, udzielonych Prezydentowi dla przeprowadzenia obłudny gospodarczy kraj, jest szkodliwe.

„Kościuszko“ w Lizbonie

LIZBONA, 11. 4. (PAT.). Do Lizbony przybył statek „Kościuszko“.

Dyplomacja Wiadomości Literackich

Dość to zrozumiałe, że Wiadomości Literackie polityką zajmują się bezpośrednio równo...

Nowe oblicze niemieckiego wschodu Projekty socjalne i kulturalne

Ruch poglądów w sprawie wschodu niemieckiego i misji Niemiec na wschodzie kształtuje się szczególnie wymownie na Pomorzu niemieckim (Pomerania) i zwłaszcza na bacznej uwadze.

Wielkie drogi ekspansji

W czerwcu 1923 otwarto w Lęborku (Lauenburg) uniwersytet dla nauczycieli, połączony z wydziałem, zajmującym się zagadnieniami pogranicza (Hochschule für Lehrerbildung mit Grenzland - Hochschule). Związek ten utworzyło pruskie ministerstwo oświaty.

Wspólnota osadnicza

Uzupełnieniem powyższych idei zajęły się wczasy ostatniego sejmiku partii NSDAP okręgu Pomorza Pruskie t. zw. opiekun kulturalny (Gaukulturwart Pommern), Schwarz van Berk...

Zamiast Junkrów

Dokładniej rozwija się pogląd Dr. Schinkel w takim duchu: — Niechusia jest tego polska o powołaniu państwa pruskiego przez...

Ambasador Niemiec u Barthou

PARYŻ 11.4 (PAT). Jak donosi "Petit Parisien", minister Barthou przyjął wczoraj ambasadora niemieckiego w Paryżu, Koestera...

ścisłe nieodwołalnych związków Polaków z Niemcami

ścisłe nieodwołalnych związków Polaków z Niemcami mówił jeszcze znaczenie (fakrawej). Dla powszechnie znanej szczerze przekonani p. Stundnickiego można mieć wiele użasnai, ale czy...

Pomorzu Pruskiem. Odywało się to w drodze powolnej i dobrowolnej asymilacji tej ludności. Prusy są kulturalną systemą żywiołu niemieckiego i słowiańskim w najlepszym właścicielach każdego z nich...

"Kulturraegerzy"

Tych kilka przykładów dowodzi, że współczesność wschodnionieemiecka poszukuje nowych dróg. Obciążona dziedziczeniem niejako wygórowanymi ambicjami, ma niełatwą rolę. Państwo niemieckie, zbierając swe siły, stawia przed sobą ludność niedość skomercjonalizowaną...

— Na wschodzie nietylko ziemia pozostała niejako dzwiczka, lecz również rasa i poczucie polski. Karmić i podporządkowanie jest tutaj pojęciem zrozumiałem, bo jest to teren kolonizacyjny, gdzie życie stało groźną niebezpieczeństwem. W tym związku misja winny otrzymać nowe oblicze, być nietylko wstąpieniem zaledwie do roli...

Widziemy więc z jednej strony uwarunkowaną tradycjami historycznymi agresywność narodu niemieckiego ku wschodowi, a z drugiej szukanie form współpracy nawet współpracy z narodami wschodnio - europejskimi. Ta ostatnia tendencja, niecostatycznie jeszcze krystalizowana, jest, czem nowym w polityce niemieckiej. Zastępuje ona nietylko na uwagę, lecz wymaga także bacznej obserwacji.

POPULARNA PIEŁGRZYMKĄ do RZYMU NA ZIELONE ŚWIĄTKI Pod protektorem Jego Eks. Ks. Biskupa DR. OKONIEWSKIEGO 17 V - 26 V 1924 R. Cena od zł. 385.-

Curiosa obyczajowe w prasie amerykańskiej

Weszora podaliśmy ekstrakt z poglądów prasy w U. S. A. na prawo i wymiar sprawiedliwości. Dziś podamy mieszankę kuriosów obyczajowych. Jeden z oryginalniejszych zwyczajów, to zamówienie artykułki reklamowej o sobie. Naprzykład: — Nie ma Polaka w Jersey City; a zwierzchni na Górach, któryby nie miał obywatela Wincentego Gurucyka z jego nazwiskiem i wytworzył pryncypa nie naradowe, społeczeństwa, a głównie organizacyjnej.

Walka z religią w szkołach Kasowanie godzin nauczania

Pomimo obowiązkowych rozporządzeń skasowano na Pomorzu i w Wielkopolsce w trzech wyższych oddziałach szkół powożonych po dwie godziny nauki religii tygodniowo w każdym oddziale, czyli w każdej szkole kilkunastu po sześć godzin tygodniowo, co przynosi dla każdej takiej szkoły ubytku rocznego 250 godzin.

W bieżącym roku szkolnym w jednej diecezji wileńskiej skasowano zgorą 300 godzin nauki religii. Dziennik urzędowy Ministerstwa W. R. i O. P. z dn. 21 marca 1924 r. podał okólnik Nr. 31 w sprawie organizacji roku szkolnego 1924/25 w publicznych szkołach powożonych. Nie jest tam mowa o kasowaniu, jak ci z zachodu, ani nietykanych, jak ci z wschodu. Jesteśmy gotowi w pokoju podjąć współzawodnicztwo ducha z innymi narodami.

Kościół w cyfrach

Kardynałowie, metropolici, biskupi Kolegium kardynalskie, którego pełna liczba (nigdy prawie nieosiągnięta) wynosi 70 członków, liczy w ostatnim "Anuario Pontificio" — 56 purpuratów, ponad to 2 kardynałów jest zarezerwowanych „in petto", t. zn. że nieważka ich nie zostały jeszcze uwajnowane. Zatem wajuje 12 metropolci w Kolegium; obecnie już 13 wobec zgonu kardynała Ehrle. Spośród kardynałów, jeden jest powołany przez Papieża Leona XIII, 7 przez Papieża Piusa X, 12 przez Benedykta XV, 36 przez Piusa XI. Za pontyfikatu obecnego Ojca św., zmarło 53

wszystkich przedmiotów najgorzej potraktowana jest religia, bo nawet zajęcia praktyczne wykazują, z małymi wyjątkami, większą liczbę godzin, niż religia. Utrata godziny nauki religii chociażby tylko w jednym oddziale, to strata 42 godzin w roku. Jeśli z ten zestawie się jeszcze wazące przedmioty szkolne usunawie stowarzyszeń religijnych ze szkół oraz rosnące liczbe szkół, w których nauki religii nie ma wcale, bo władze szkolne nie miaują księży prefektorów, jeśli przy przymyśle kandydatów do gimnazjów nie obowiązują egzamina z religii, nie można oprzeć się wrażeniu bardzo przykretnu.

Na nasze pytania u właściwego źródła otrzymaliśmy odpowiedź, że Minister W. R. i O. P. nietylko nie nie porozumiał się z władzą kościelną, ale że otrzymuje od tej władzy protesty przeciwko zmniejszeniu liczby godzin nauki religii. Kola rządowej umowy zbadaj, jakie to wpływy w Ministerstwie W. R. i O. P. przy stosunku wzajemnym pomiędzy państwem a Kościołem i prowadzą konsekwentnie do wyrogowywania nauki religii ze szkół nietyka szkolnego.

Zniesienie wydziału leśnego Politechniki Lwowskiej?

Zapowiedziano jeszcze na jesieni r. ub. likwidację Wydziału Leśnego Politechniki Lwowskiej nie przedstawia być w dalszym ciągu źródłem wielkiego nieszczęścia dla społeczeństwa Małopolski Wschodniej. Przed dremona daimni przyszyby do Lwowa Wiceminister Oświaty, ks. Zongolowicz, który w czasie swego

porodniowego pokazu zajął się m. in. i tą sprawą. Wicemin. ks. Zongolowicz odbył konferencję z dziesiątkami wybitnymi i rektorami oraz zwiedzając szczegółowo wszystkie zakłady politechniczne. Jakże były wyniki zerady i czy Wydział Leśny zostanie od nowego roku akademickiego zwiniony — niewiadomo.

Więźień obrazik prokuratora Skazanie komunisty gdyńskiego

W Sądzie Okręgowym w Gdyni znalazła się sensacyjna sprawa o obrazie władz prokuratorskich przez sekretarza robotników portowych, oskarżonego o komunizm, w podaniu skierowanem do prokuratora. Edmund Buziałek, który od

dłuższego czasu przebywał w więzieniu pod zarzutem działalności komunistycznej, napisał list do prokuratora, w którym użył szeregu obelżywych wyrazów, m. in. „że władze sądowe dokonyje są katelepsja". Sad skazał Buzialkę za obrazę władz prokuratorskich na 3 miesiące więzienia.

Curiosa obyczajowe w prasie amerykańskiej

w kopalniach węgla w Pensylwanii. Oszczędziwszy trochę grosza otworzył interes z trunkami. Obecnie zatrudniony jest przez powiat Hudson jako superintendent w instytucjach powiatu. Jest organizatorem polsko amerykańskiego klubu demokratycznego powiatu Hudson, członkiem E. P. O. E. loy Elków No. 211 w Jersey City, polsko amerykańskiego klubu demokratycznego powiatu Hudson, tow. T. Kosielski, gr. 2010 Z. P., komitetu Józefa Półmorskiego No. 6. Jest żonatym i ojem dwojga dzieci. Sprawy społeczne mają też specjalny posmak, wybitnie praktyczny. Oto reklama pisma polskiego: — Popierając pismo narodowe, które stoi wbrew na strazy praw naszej ludności popiera weteranów i zbiorów na fundusz inwalidów. Inna dziedzinna curiosów, to język prasy polsko - amerykańskiej. W. Band, wskutek nieporozumienia w interesie postrzali się w głowę i

w stanie nieprzytomnym znalazła go żona, która wkrótce spodziewa się pozostać matką. — Pani Helene Emmet Rand przed portretem swego pendła przetrąconym dla Biąlego Domu. — Prawdziwa natomiast przyjemność sprawia odczytanie późniejszego optymistycznego anonusu. — Jeśli cierpieć na ratwardzenie, przyciążacie ten piękny list: „Od lat dokuczalo mi zatwardzenie. W ciągu tego czasu próbowałem wiele wszystkie lekarstwa, powtem ktoś mi nastreczył jedzenie Kellogg's ALLBRAN i zaraz nastąpił wspaniały skutek. — Od czasu jedzenia Kellogg's ALLBRAN codzienne i rano, nastąpiło ogólnie polepszenie w moim zdrowiu bez żadnych innych środków. Następstw, jakie dawniej doświadczaliśmy przy używaniu środków rozbradających i odtań Kellogg's ALLBRAN będzie zawsze częścią mojej diety". — Mr. E. G. Himes, 1201 E. 7th St., Los Angeles, Cal.

„Zauważył mimochodem...”

Miljon złotych w... kurawce

O przyszłe tereny wystawowe

„Zauważył mimochodem...”

Jedno z wczesniejszych pism porannych pisząc o tem, że wystawa międzynarodowa w r. 1943-ym nie odbędzie się na Saskiej Kępie rozpoczęła zdanie, że właśnie p. komisarz Kościółkowski „zauważył mimochodem, że”...

Żadne „mimochodem”! Jeśli wystawa nie odbędzie się na Saskiej Kępie, będzie to równać się milionowi złotych strat.

Komentarze

Ale nie to nam chodzi. Podana przez nas wczoraj wiadomość wywołała długą szereg komentarzy. Jeden z fachowców tej materii, telefonując do nas o bliższe szczegóły sprawy, stwierdza:

Wielki krzyż nad bolszewicką granicą Uroczystość nad Zbruczem

W nadgranicznym mieście Podwoleńskich w Niedzielę Palmową 25 marca po uroczystej sumie w tut. kościele parafjalnym odbyło się poświęcenie i procesyjne przeniesienie wielkiego krzyża nad granicę Zbrucza, gdzie ustawiono go za wynikiem wzgórza, na wale po dawnej strażnicy polskiej, za pomnikiem 1900-letniej rozstajni wązi kol. Zławię.

Krzyż ofiarował tut. społecznikowi polskiemu żołnierz 4-cj kompan. K. O. P., tu zatrudniony, dzięki inicjatywie dowódcy, p. kpt. Niedzielskiego.

W manifestacji i pochodzie wzięły udział wszystkie tutajte organi-

zacje polskie oraz tysiącznie rzemieślników z dalszej okolicy. Wraz z tymże przy moment, kiedy poświęcono przy kościele krzyż, wzięli udział w rozmachach, a bezmily w. Fakcje się miljon złotych w kurawce.

Polski most...

Przyszłowiwoy niemiecki postępowanie nabożeństwo, sanacyni na rzece i polska kanalizacja. Robi się to z rozmachem, a bezmily w. Fakcje się miljon złotych w kurawce.

Mogłoby tu nauwać się podejrzanie, że ten kto, co stwierdził latnie kurawki na terenach wystawowych — mógł tak samo omylić się, jak ci, co orzekli, że

zaje polskie oraz tysiącznie rzemieślników z dalszej okolicy. Wraz z tymże przy moment, kiedy poświęcono przy kościele krzyż, wzięli udział w rozmachach, a bezmily w. Fakcje się miljon złotych w kurawce.

tereny Saskiej Kępy nadają się pod wystawę. Po tem „beholowiu”, na jakim sprawa się zaczęła — można się już wszystkie spodziewać. A może — nie omylił się.

W każdym razie podkreślić musimy, że p. komisarz Kościółkowski, jest bardzo odważny. Tak — jak nie ugiął się czystki, która kosztowała Magistrat 300 tysięcy złotych, tak samo nie bał się ruszyć sprawy terenów wystawowych, w które już wpaikowano miljon złotych.

Nasuwają się nam tylko pytanie: czy p. komisarz będzie miał odwagę pociągnąć do odpowiedzialności winnych?

Co cokolwiek mówi się na ten temat, trzeba przyznać, że społeczeństwo ma prawo interesować się wystawą. Ono przecież wyłoży w tej czy innej formie grosz na urządzenie wystawy, ono też wyliczając z niej pewne korzyści. I to właśnie zainteresowane społeczeństwo zostaje uderzone po cieniu takiej wiadomości?

Ostatnie słowo...

Ponieważ jednak gospodarstwa tego rodzaju nie jest nam obcą, więc na marginesie pogłosek, dotyczących wyboru nowych terenów, pozwalamy sobie prosić P. T. Czytelników, aby sami zwrócili uwagę nie na to, gdzie one będą położone, ale na to... do czego będą należały?

To może być bardzo ciekawie. Dzisiejsza „Gazeta Polska” donosi lakonicznie, jakby nigdy nic: — Dziś odbędzie się pod przewodnictwem p. prezydenta ministra Kościółkowskiego, zebranie Prezydium Tymczasowego Komitetu Wystawy Światowej 1934 roku. Na zebraniu zapadnie decyzja co do miejsca wystawy. Projekt urządzenia wystawy na Saskiej Kępie najprawdopodobniej upadnie. Tereny wystawowe urządzono będą raczej na polu Mokotowskim, względnie przy szosie Wileńskiej.

Zydzi-podpalacze przed sądem Wyrok zapadnie dziś

PULTUSK, 11.4. Donosiłmy wczoraj o procesie bogatej rodziny żydowskiej Perlmutterów oskarżonych o podpalenie młynów w Nasielisku i w okolicy. Perlmuttery, będąc sami posiadaczami kilku młynów, postanowili zniszczyć konkurentów i w tym celu namówili do zbrodni Abrahama Czarkego oraz syna jego Bejlisa i niejakiego Berka Cytryna. Współprze się zdemaskował syn Perlmutterów, imieniem Pisel, który winił oskarżenie do prokuratora.

Sprawa milionerów żydowskich wywołała obywateli zainteresowanych wśród całej ludności Pultuska i okolic, która tłumnie przybyła na rozprawę, wypielając niewielką salę sądową. Na rozprawie żaden z oskarżonych nie przyznał się do winy. Zeznania głównego świadka oskarżenia syna Perlmutterów miało przebieg rewelacyjny. Nie skorzystał on z przyznanego mu prawa odmowy zeznań i prosił sąd o przesłuchanie go. Potwierdził on swe zeznania złożone u sędziego śledczego i prokuratora. Oskarżenieli słowa syna tak silnie podziłali na matkę, że zemdziała.

Stary Perlmutter ojciec Fiszla odowiedział: „Pan Bóg dał mi omódro dzieci i jednego szatanu”. Po półgodzinnej przerwie sąd zwania przedw. Następnie prze szuchani zostali właściciele spalonych młynów, między innymi niejaki Szpigel, który kategorycznie twierdził, że młyn jego podpalili Perlmutterowie, których szcharakteryzował jako ludzi bez skrupułów, dających do majątku poprzez trupy. Drugi świadek Maciejewski właściciel młyna w Wianiech również stwierdza, iż młyn jego został podpalony. Na miejscu analizę resztek lontu, w przednich posiadał otruty został pies. Ponieważ młyn nie był

asekurowany Maciejewski stracił cały swój majątek i został zrujnowany.

Wyrok zapadnie prawdopodobnie jeszcze dzisiaj późnym wieczorem.

Żydzi maćili — sąd będzie czyścił Zajścia pabjanickie przed sądem

ŁÓDŹ, 11.4. W Łodzi rozpoczął się wczoraj proces na tle politycznym o udział w pamiętnych krwawych zajściach w Pabjanicach w marcu ubiegłego roku. W czasie tych zajść, pięć osób zostało zabitych, kilkanaście zaś odniosło ciężkie rany. Lawę oskarżonych zajęło 15 osób, do sprawy zaś powołano przeszło 70 świadków.

Jak wynika z aktu oskarżenia 6 marca ubiegłego roku związek zawodowy zorganizowany strajk w przemyśle włókienniczym już w pierwszych dniach akcji komunistów zaczęli straszyć dła ujęcia strajku w swoje ręce i przekształcenia ruchu na tle ekonomicznym na demonstrację polityczną.

Na drugi dzień po proklamowaniu strajku w Pabjanicach zebrała się na ulicy wieciska ilość osób, które utworzyły pochód. Na czele pochodu szedł Gerszon Pakin. Demonstranci wznosili antypaństwowe i antyrządowe okrzyki. Następnego dnia w Domu Robotniczym przy ul. Bagatelna odbył się wiec, który zgromadził przeszło 700 osób. W

kilka dni później mimo zakazu władz zorganizowany został wiec publiczny. Mimo wezwań policyjnych do rozjeżdżenia się kilku z oskarżonych nawoływano robotników do pozostania na miejscu, a gdy policja przystąpiła do rozproszenia demonstrantów, ci stawili opór.

Popołudniu tego samego dnia odbyła się nowa masówka robotnicza z udziałem przeszło 2000 robotników, którzy rozpoczęli ją od śpiewu Międzynarodówki. Następnie utworzony został pochód, któremu drogę zastąpiły dwa plutony policyjne. Na policję posypały się kamienie i strzały rewolwerowe. Wówczas na rozkaz dowodzącego komisarza policji przystąpiło do rozproszenia demonstrantów, przy pomocy granatów łzawiących i korb. Efekt był ten, że tłum ze zdwojną siłą zaatakował policję. Po oddaniu salwy oskarżeni zaczęli uciekać, przy czym w wyniku czego padło pięć osób zabitych, 16 zaś ciężko rannych.

Na rozprawie jeden z oskarżonych nie przyznał się do winy. Rozprawa trwa.

„Chłopskie genery” odpowiadają za znanie się nad żołnierzami

LWÓW, 11.4. W Okręgowym Sądzie Wojskowym we Lwowie odbyła się rozprawa karna przeciwko dwóm podoficerom, starszemu sierżantowi Władysławowi Dzwieniekwiczowi i kapralowi Małomasjanowi Kowalczykowi, oskarżonym o nieładnie traktowanie żołnierzy w jednym z pułków lwowskich. Dzwieniekwicz w ciągu dwóch lat dokłębnie pobił 45 podoficerów oraz kilku zwyklijsz słowików. Kapral Kowalczyk pobił 15 szeregowych. Obaj oskarżeni wymusiali groźbę

zamknięcia w areszcie pobitych żołnierzy, zaniechania zasnado do władz przełożonych. Zbadani świadkowie, kpt. Ławicki, kpt. plutonowy Januszewski, Major, potwierdzili w całej rozciągłości akt oskarżenia. Jako ostatni zeznawał świadek mjr. Mrawiński, naczelny lekarz pułkowy, który nie przypomina sobie, aby ktoś z żołnierzy skarżył się przed nim do policji. Stwierdził wszakże, że znano wielu chłopskich szeregowych na krwotoki nosa, powodowane uderzeniami.

Rozprawa trwa.

Czytalcie Nowiny Codzienne

Sport

Zakończenie walk w cyrku

Wczoraj zakończony został doroczny turniej walk zapasniczych w Cyrku. O pierwsze miejsce walczyli Siatkier i „Czarna maska”. Siatkierce stawali bliższe klucze i w końcu w 41 min. chwytym tym poległ przeciwnik na łopatkę. Po porażce nieznajomy zdołał uciekć. Okazało się, że jest to Józef Wawra, sześciokrotny mistrz amatorów Czechosłowacji i zwycięzca w wadze średniej na Olimpiadzie Amsterdamskiej 1928 r.

O trzecie i czwarte miejsce walczyli Krauser i von Blomberg. W 40 min. kontratakami z krawką zwyciężył Krauser. W trzecim spotkaniu Nikis w 18 min. podwojnym nelsonem pokonał Leuschke.

Polaryści we Francji. Otwarcie sezonu sportowego w półn. Francji przyniosło polskim sportowcom szereg zwycięstw.

W biegu kolarskim o Grand Prix w Lez wjeżdża do startu 100 km. zwyciężył Polak Marcelek. Grand Prix jechał w Lez zwyciężył również Polak Kirszyk, mając na 55 km. czas 1:36 min. Podobnie wyszli kolarzkie w Krauser, czwarte (500 zł) — von Blomberg; piąta nagroda (300 zł) podzieliła została między Leuschke i Griska.

Kolarstwo

PECH NA EMIGRACJI. Emigracja polska w Belgii, podczas przystopów do gryznych sportowych w Warszawie (sierpień b. r.), przedstawia się następująco: Największą nadszta jest grupa atletyki polaków belgijskich, Jan Nowak, znany długostopniowiec, leży w szpitalu — operowany na nogę.

Piłka nożna

MISTRZOSTWA ROBOTNICZE. W nadchodzącą niedzielę odbędzie

Zakończenie walk w cyrku

Wczoraj zakończony został doroczny turniej walk zapasniczych w Cyrku. O pierwsze miejsce walczyli Siatkier i „Czarna maska”. Siatkierce stawali bliższe klucze i w końcu w 41 min. chwytym tym poległ przeciwnik na łopatkę. Po porażce nieznajomy zdołał uciekć. Okazało się, że jest to Józef Wawra, sześciokrotny mistrz amatorów Czechosłowacji i zwycięzca w wadze średniej na Olimpiadzie Amsterdamskiej 1928 r.

O trzecie i czwarte miejsce walczyli Krauser i von Blomberg. W 40 min. kontratakami z krawką zwyciężył Krauser. W trzecim spotkaniu Nikis w 18 min. podwojnym nelsonem pokonał Leuschke.

Polaryści we Francji. Otwarcie sezonu sportowego w półn. Francji przyniosło polskim sportowcom szereg zwycięstw.

W biegu kolarskim o Grand Prix w Lez wjeżdża do startu 100 km. zwyciężył Polak Marcelek. Grand Prix jechał w Lez zwyciężył również Polak Kirszyk, mając na 55 km. czas 1:36 min. Podobnie wyszli kolarzkie w Krauser, czwarte (500 zł) — von Blomberg; piąta nagroda (300 zł) podzieliła została między Leuschke i Griska.

Kolarstwo

PECH NA EMIGRACJI. Emigracja polska w Belgii, podczas przystopów do gryznych sportowych w Warszawie (sierpień b. r.), przedstawia się następująco: Największą nadszta jest grupa atletyki polaków belgijskich, Jan Nowak, znany długostopniowiec, leży w szpitalu — operowany na nogę.

Największy kelarz emigracyjny, Józef Marczyński, dostał się w czasie treningu pod tramwaj, który go wbił na przestrzeni 20 metr. Marczyński w stanie ciężkim przewieziony został do szpitala. Doznał on słamiana obrażenia.

Piłka nożna

MISTRZOSTWA ROBOTNICZE. W nadchodzącą niedzielę odbędzie

Przemysł sukna wykryty ale denuncjator również posiedzi

WARSZAWA, 11.4. Obecnie zakłady — zostało długoletni przemyślny. Ustalono, że Thomas kilkanaście lat temu do Berlina, Londynu i Paryża, gdzie zakupował większe transporty toalet, które następnie przemysł do Polski. Na te rozrachunki pomiędzy przemysłami wynikały nieporozumienia i Thomas zdecydował się zadenuncjować współpracowników przestępstwa. Obecnie wszyscy przemysłnicy zostali pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

Kronika sądowa

Za otrucie żony. WARSZAWA. — Późnym wieczorem sąd ogłosił wyrok w sprawie żonobójcy, Tadeusza Błędowskiego, który otrnił swą żonę bombą czekoladową. Błędowski nie przyznał się do winy, mówiąc, iż żona popełniła samobójstwo, a przed śmiercią oskarżyła go umyślnie z zemsty. Sąd nie dał wiary tłumaczeniom Błędowskiego i skazał go na 12 lat ciężkiego więzienia.

Nie zatrudniać cudzoziemców

KATOWICE. — W swoim czasie denotifiony o uniemożliwieniu w pierwszej instancji w sprawie oskarżenia, obwinionego o zatrudnianie obcokrajowców. Prokurator zarpowował i wczoraj po rozprawie w Sądzie Okręgowym zapadł wyrok, skazujący hrabiego na grzywnę 5.000 zł. oraz pokrycie opłat sądowych.

Komunistyczny tasiemiec

LUCK. — Trwający już od szeregu tygodni wielki proces komunistyczny w Lucku dobiega końca. O mecie głos zabrali obrońcy oskarżonych. Po przeduczeniu obrońców trybunał udzielił oskarżonym ostatniego słowa. Pierwszy przemawiał oskarżony Pawły, któremu przewodniczył nadzór sądowy na przebieg trzech miesięcy, wyznaczając jednocześnie nadzorcę.

Banda pijaków w kościele Ksiądz uratował policjanta

WILNO, 11.4. W czasie uroczystego nabożeństwa w kościele w Rutkiewiczach zdarzyło się skandaliczne zajście, które wywołało ogromne przygnębienie wrażeń w całej okolicy. Oto do świątyni wdarła się banda awanturników z rewolwerami w rękach, którzy, będąc podchmieleni, chcieli regulować jakis porachunki o sobocie. Stankiewicz z Brzostowszczyzny z rewolwerem w ręku uciekał przed przesiadującymi go: Lachowiczem, Piekarskim i Majonem. Ksiądz zmuszony był przerwać nabożeństwo, poczem zwrócił się do awanturników z wezwaniem do natychmiastowego o-

puszczenia kościoła. Nie jest to pierwszy tego rodzaju wypadek, gdyż po likwidacji posterunku policji w Rutkiewiczach zdarzyło się już „...”, że banda awanturników zaatakowała interwencyjnego policjanta i wdarła się za nim do kościoła. Tylko dzięki energii pospoliczna, policjant uniknął samosądu rozjuszonego chłopstwa.

Upiększajmy domy w dniu 3-go maja

Istnieje od lat dawnych obyczaj tak miły, iż w dniu Świąt Państwowych dekorujemy nasze domy sztandarami o barwach narodowych.

Kronika Kaliska

WALNE ZEBRANIE ZWIĄZKU PAN DOMU. Walsne zebranie członków Związku Pan Domu odbędzie się dnia 18 m. m., o godz. 5 popoł. w drugim terminie, w lokalu Banku Ziemi Kaliskiej.

NA EMERYTURĘ. Inspektor akcyzowy na okręg kaliski, p. Józef Lorenz, z dnim 1 maja r. b. przeloczył na emeryturę.

O SĄD OKRĘGOWY W KALISZU. Na ostatnim zebraniu Komitetu utrzymania siedziby Sądu Okręgowego w Kaliszu postanowiono wystać delegację do prezesa Sądu Apelacyjnego w Poznaniu celem dowiedzenia się z czynników narodowych, jak przedstawia się sprawa zachowania S. O. w naszym mieście oraz omówienia budowy gmachu dla Sądu Grodzkiego. Również wybrano komisję finansową w następującym składzie: przewodniczący — p. mce. Jazwiński, oraz ppł. rej. Wyganowski, T. Malanowski, A. Handke i L. Danczyger.

Upiększajmy domy w dniu 3-go maja

Istnieje od lat dawnych obyczaj tak miły, iż w dniu Świąt Państwowych dekorujemy nasze domy sztandarami o barwach narodowych.

Kronika Kaliska

WALNE ZEBRANIE ZWIĄZKU PAN DOMU. Walsne zebranie członków Związku Pan Domu odbędzie się dnia 18 m. m., o godz. 5 popoł. w drugim terminie, w lokalu Banku Ziemi Kaliskiej.

NA EMERYTURĘ. Inspektor akcyzowy na okręg kaliski, p. Józef Lorenz, z dnim 1 maja r. b. przeloczył na emeryturę.

O SĄD OKRĘGOWY W KALISZU. Na ostatnim zebraniu Komitetu utrzymania siedziby Sądu Okręgowego w Kaliszu postanowiono wystać delegację do prezesa Sądu Apelacyjnego w Poznaniu celem dowiedzenia się z czynników narodowych, jak przedstawia się sprawa zachowania S. O. w naszym mieście oraz omówienia budowy gmachu dla Sądu Grodzkiego. Również wybrano komisję finansową w następującym składzie: przewodniczący — p. mce. Jazwiński, oraz ppł. rej. Wyganowski, T. Malanowski, A. Handke i L. Danczyger.

Upiększajmy domy w dniu 3-go maja

Istnieje od lat dawnych obyczaj tak miły, iż w dniu Świąt Państwowych dekorujemy nasze domy sztandarami o barwach narodowych.

Kronika Kaliska

WALNE ZEBRANIE ZWIĄZKU PAN DOMU. Walsne zebranie członków Związku Pan Domu odbędzie się dnia 18 m. m., o godz. 5 popoł. w drugim terminie, w lokalu Banku Ziemi Kaliskiej.

NA EMERYTURĘ. Inspektor akcyzowy na okręg kaliski, p. Józef Lorenz, z dnim 1 maja r. b. przeloczył na emeryturę.

O SĄD OKRĘGOWY W KALISZU. Na ostatnim zebraniu Komitetu utrzymania siedziby Sądu Okręgowego w Kaliszu postanowiono wystać delegację do prezesa Sądu Apelacyjnego w Poznaniu celem dowiedzenia się z czynników narodowych, jak przedstawia się sprawa zachowania S. O. w naszym mieście oraz omówienia budowy gmachu dla Sądu Grodzkiego. Również wybrano komisję finansową w następującym składzie: przewodniczący — p. mce. Jazwiński, oraz ppł. rej. Wyganowski, T. Malanowski, A. Handke i L. Danczyger.

Walka z kryzysem

Analiza cyfr

Statystyki urzędowe stwierdzają z dumą fakt obniżenia się cyfry bezrobocia, zaznaczającej się już od paru tygodni. Rzeczywiście w ciągu pierwszej dekad...

Ludzie bez pracy I... bezrobotne kapitały

Z ogólnego obiegu banknotów Banku Francji, wynoszącego 83 miliardów, przypuszczalnie około 40 miliardów zostało stępczymi bezrobocia.

stwach. Deiz mówi się tam o życiu „pod stan”, jako przynajmniej przesłanie. Przenosił za mało konsumując. Można jednak o twierdzenie rozszerzyć: „Francja za mało konsumuje, gdyż ogranicza przepływ towarów z innych państw, rządząc równocześnie splatą długów.

wierzyielskich, które skutki najcięższej odczuły St. Zjednoczone. Wcześniej czy później pogodzą się one z myślą, że nie otrzymają wiele z tytułu długów wojennych.

trzygnowania ze związków, łączących poszczególne kraje ze światowym rynkiem kredytowym. Wskazuje na to najlepiej przykład Niemiec, które przez długie lata nie będą mogły liczyć na nowe kredyty zagraniczne.

W KILKU WIERSZACH

WŁOSI KUPILI „ALPINE MONTANE”? „Sonn- und Montags” dowiada się, że włoskie kółka finansowe są zainteresowane nabywaniem akcji austriackiego towarzystwa górniczego „Alpine Montane”.

ROBOTNICZY POLSKY NA LOTWIE

Lotwicki Ministerstwo Rolnictwa wydało zezwolenie na wiadomą partię robotników rolnych z Polski w liczbie 1500 osób.

WĘGEL POLSKI DO PORTÓW ŚRODZIEMNORSKICH

W ostatnich czasach ożywił się znowu wyjazd polskiego węgla do portów morza Śródziemnego, co pozostaje w związku z dostawą węgla do Italii z transzakcji kompensacyjnej za budowane dla Polski statki.

Sprawa Cofniętych koncesyj

Najwyższy Trybunał Administracyjny przystąpił do nadchodzącego tygodnia do rozpatrzenia spraw o cofnięcie koncesyj alkoholowych. W N. T. A. zalega blisko 200 skarg kupców na cofnięcie im tych koncesyj.

Dziś na giełdzie

Walczy: Dolar 5,27 i pół; frank francuski 34,98; frank szwajcarski 17,20; lunt szterling 27,30; marka niemiecka 20,6; złoty austriacki 0,25; korona czeska 21,70.

Dotądnie saldo bilansu handlowego

W marcu — 147 milj., w I kwartale — 428 milj.

Bilans handlu zagranicznego Republiki Polskiej i W. M. Gdańska według tymczasowych obliczeń głównego Urzędu Statystycznego przedstawiał się w marcu r. b. jak następuje: Przychód 197.075 ton, wartość 72.802 tys. zł. Wywóz 1.284.703 ton, wartości 87.669 tys. zł. Saldo dodatnie w marcu wynosi więc 14.767 tys. zł.

0,4, trzody chłownej o 0,4, benzyny o 0,4, żelaza żelaznej i stalowej o 0,4.

W porównaniu do lutego r. b. zwiększył się wywóz o 18.657 tys. zł., przyrósł zaś o 16.740 tys. zł. złotych.

Zwiększył się wywóz następujących artykułów (w milj. zł.): tytoniu i wyrobów tytoniowych o 2,2, wódeczki o 2,2, skór futrzanych o 2,0, bawełny i odpadków o 1,8, skór marnych o 1,6, orzechów o 1,4, pomarańczy i cytryn o 0,4, nawozów o 0,4, kruszcza surowego mitygo o 0,4, żelazta o 0,4.

Zwiększył się wywóz następujących artykułów (w milj. zł.): węgla o 3,5, hal, desek, tal, opoiów o 2,3, cukru i pyłu cyklowego o 1,9, jaj o 1,4, biał, dultych o 1,2, siarczanu amonu o 0,8, szyn kolejowych o 0,8, przeniocy o 0,7, papierówki o 0,5, forniców, dykt o 0,5, jęczmienia o

Zmniejszył się przywóz następujących artykułów (w milj. zł.): węgla o 0,9, skór futrzanych o 0,6, sukien buraków cukrowych o 0,4, bekoniów o 0,4.

W porównaniu z marcem r. ub. obroty handlu zagranicznego w marcu r. b. wykazały poprawę. Przed rokiem przedstawiały się one następująco (w milj. zł.): przywóz 50,0, forniców, dykt o 0,5, jęczmienia o

Zmniejszył się przywóz następujących artykułów (w milj. zł.): węgla o 0,9, skór futrzanych o 0,6, sukien buraków cukrowych o 0,4, bekoniów o 0,4.

Nacjonalizacja srebra w Stanach Zjednoczonych

Swojego czasu Izba Reprezentantów Stanów Zjednoczonych przyjęła projekt ustawy Dies'a, przewidujący wywóz amerykańskich produktów rolniczych w zamian za srebro, które byłoby liczone po wyższym kursie. Rząd nie aprobował tego projektu, nie stawiał jednak większych przeszkód przeciw jego przyjęciu ze względów taktycznych.

masa, przewidując nacjonalizację zapasów srebra monetażnego w Stanach Zjednoczonych oraz zakupu srebra w większej ilości po wyższych cenach, niż światowa, rzekomo w celu odciążenia zwykli em. Obecnie projekt ustawy Dies'a liczone ze wspomnianą poprawką został przyjęty przez senatą Komisję Rolniczą. Zdaje się, że wskazywać, że ustawa, wraz z poprawką, wdrażając powstanie zastrzeżenia, zostanie przyjęta.

Projekt obniżki rent b. kombatanów

PARYŻ, 10. 4. — Na posiedzeniu Rady Ministrów premier Doumergue oświadczył, że b. kombatanom począzynie następująco proponuje: 1) zmniejszenie rent o 3 proc., z wyjątkiem rent dla stuprocentowych inwalidów, 2) surowa rewizja rent, celem wykreślenia osób, które nie posiadają kart kombatanów, 3) zmniejszenie o 20 proc. rent legii honorowej i medali wojaskowych.

zwał wszystkich pracownikóv do udziału w demonstracjach i wiecach, które odbędą się 15 kwietnia. Pracownicy centrali telefonicznej w Paryżu przegrali, na znak protestu, pracę na 15 minut. Podobna manifestacja odbyła się też w Lille.

Pośrednictwo pracy dla marynarzy

Ministerstwo Opieki Społecznej przystąpiło do zorganizowania pośrednictwa pracy dla marynarzy w porcie gdańskim. Z dniem 1 października r. b. utworzone zostanie specjalne biuro pośrednictwa pracy dla marynarzy.

Centralny komitet kartelu urzędniców i pracowników użyteczności publicznej uchwalił protest przeciwko dekretem oszczędnościowemu rządu i w

Pierwsze renty dla robotników

Do końca marca br. ubezpieczeni społecznie na obszarze państwa przynajmniej zapoznaczeni inwalidzi 2039 robotnikom. Największą ilość przynależnych zapoznać inwalidzkiej przynależności do Bielska (283), Warszawa (260), Sosnowiec (255), Łódź (203).

W najbliższym czasie ubezpieczeni przystąpić mają do przynależności zapoznać dla wdów i sierot po robotnikach. Do tych zapoznać uprawniona jest rodzina pozostała po pobierającym już zapoznać, bądź po ubezpieczonym w wieku 60 lat, posiadającym co najmniej 26 tygodni składowych.

Sprawa cła w Ameryce Na żyto polskie

LONDYN, 11. 4. (PAT). Z Waszyngtonu donoszą, że giełda zbożowa w Chicago domagała się od rządu podniesienia stawek celnych na przywożone z Polski żyto na tej zasadzie, że polska jakoby uprawia dumping żyta do Ameryki.

W odpowiedzi na to żądanie sekretarz skarbu, Morgenthau, oświadczył, iż dokładne badania wykazały, że niema żadnego dumpingu żyta z Polski i że wobec tego stawki celne nie ulegną zmianie.

Sekretarz rolnictwa Wallace wyraził również swój opinię, że przywóz żyta polskiego nie może w żadnym razie poważnie oddziaływać na stan produkcji zboża amerykańskiego.

Uwaga, bekoniarze

Możliwość strajku w Danji

LONDYN, 11. 4. (PAT). Praaa donosi z Kopenhagi, że o ile rządowi dukiemnie nie uda się doprowadzić do zlikwidowania załargu, w bekoniarniach i rzekniących dukiich rozpocznie się w najbliższy piątek strajk, który obejmie 40.000 robotników.

Domagają się oni 40-godzinnego tygodnia pracy i podwyższenia płac ze względu na wzrost cen bekoniów w Wielkiej Brytanii.

„Obozy pracy” wkrótce będą uruchomione

Fundusz Pracy wydał zarządzenie w sprawie otwarcia obozów ochotniczych dla młodzieży. Obozy te uruchomione zostaną w połowie bieżącego miesiąca w większych okręgach przemysłowych, jak również i na Kresach Wschodnich.

Ustalony został regulamin dla kandydatów do tych obozów. Wykaz ochotnicy poddani będą badaniu lekarskiemu. Przed zawalkifikowaniem ich do batalionów pracy, muszą oni odbyć próbę 10-dniową, poczem dopiero zostaną zalizeni do obozów.

Ochotnikom w czasie pierwszych dwóch tygodni pobytu w obozach pracy, przysługiwac będą prawo powrotu do miejsc zamieszkania za zwrotem kosztów przejazdu. Posa 50 gr. wynagrodzeniem za każdy dzień przeprowadzenia i 5 zł. wynagrodzeniem miesięcznym, składanym na księgiętkę oszczędnościową, członkowie batalionów pracy otrzymywać będą pełny wikt i umundurowanie. Kandydaci do batalionów pracy zgłaszani będą przez organizacje młodzieży.

W powyższemu widac, że „plan inwestycyjny” dotychczas jeszcze żadnej roli nie odgrywał.

Wczesna wiosna tegoż roku w jatkowo sprzyjła wczesniejszemu rozpoczęciu robót ziemnych i drogowych robot inwestycyjnych. Czemu więc się zwleka?

Irena Pannenkowa

Więzy

Kryśta stała w otwartem naświetle oknie swojego pokoju. Sady kwitły. Czerzenie, jabłonie i grusze były jakgdyby owinięte w zastony z delikatnej, białej i różowej fluzji. Wyglądały, jak ucieleśnienie wczesnej wiosny, jak cichy krótki sen o szczęściu. Serce rwało się ku nim w porwywie radośnym i zarazem obciążonym pewną melancholią.

Myślenie Bebe szofmana-idealne dla dzieci i dorosłych

talny, Lwów nastrojowy, Lwów, najbardziej ze wszystkich miast polskich rozpięany i muzyczny, budził się do życia i — do miłości. Z jakiegoś okna w pobliżu Krysi popłynął ku sdom rozkwitającym śpiew jakiegoś rozmarzonego tenora: Czarowna cicha noc majowa, Przesycona wonią bu... O pójdz, o pójdz, pójdz w me ramiona Ja piękną budzę, bądźę cię za snu... — Zawczęście... Ani to noc Jeszcze, ani majowa — przewinęła się w myśli Krysi mechaniczna refleksja.

Przez dziedwieć gór, przez dziedwieć rzek Do ciebie dążę, Jasna... „Już długi czas, już nadto długi czas Cęła cię wiesz cięszna... Śpiew uciech! Kto to śpiewał? Czy był sam? Spownością nie... Dla kokokolwiek śpiewał, piękną wybiegala daleko poza pomyslane granice, budziła różne nieznanę echa w różnych nieznanych sercach. Krysię raz jeszcze uderzyła przetyła już kiedyś myśl o tajemniczym świecie spraw ludzkich i szdzeń. Gesty i słowa człowieka niotyko są mnię lub więcej nieodwołalne, ale też nie mogą w mniejszym lub większym zakresie i stopniu nie oddziaływać na otoczenie, na sprawy, czasem nawet dalekie i obec. Rzućnaw w sywstwie życia, wywołują coraz dalsze, niewiadome wkroczenia, jak kamień, rzucony w głębie wody, wywołuje coraz szersze, w niewiadomej dal rozprzyskające się kręgi. Tak wszystko w życiu zarębia się, łączy i wiąże: przeszłość i przyszłość, dalekość i bliskość. Krysię przęgnęła powaga tej myśli. Wyraza z niej potężna wiara — wspólnoty, i wielki ciężar — odpowiedzialności.

Patrzyła teraz dalej, poza kwitnące sady. Widziała pnaque się coraz więcej ogrody, poprzecinane liniami ulic zabudowanych i wyciecznymi kościółami. Tuż przed nią ciągnęły się pod kątem naprawo ulice Plaskowa i Franciszkańska; widziała biała barokowa wieża kościoła Franciszkańskiego i na przedłużeniu jego linii w stół góry św. Wójciecha — strzeliła czerwona wieżycy gotyckiej Franciszkanek. W głębi widziała tyły wprost przechodzącej ulicy Kurkowej ze strzelnicy i z koszarami artylerji. Nalewo na wzniesieniu widę białe wieże kościoła Karmelickiego, a jeszcze dalej nalewo ciemnonożarą wieżę Wolskiej cerkwi, dalej kopułę renesansową Dominikanów, dalej na górze potężny mury cerkwi św. Jura; a jej lekkożymką-czerwona kopuła... — wreszcie w głębi nalewo zamykające horyzont szdzeńowe gęsto wzgórze Wysockiego Zamku z kopcem Ulji Lubelskiej na szczytce.

Tak się przedstawiała z jej okna malownicza panorama tej części miasta, które po Borku było jej najbliższe na ziemi. (C. d. n.)

TEATR

WIELKI: Dział balet Różyckiego, Pań Twardowskich występuje...

WIELKI OPERETKA (Karowa): Dział i jednoopierunek "Pod białym kontem"...

WYSTAWY: INSTYTUT PROPAGANDY SZTUKI, Wystawa Kapłanów, Magdalena...

KONCERTY: FILHARMONJA: W piątek koncert symfoniczny pod dyktando...

KINA: ADRIA: "Zdobycie cię muszę", APOLLON: "Secret nobility"...

KINA: ADRIA: "Zdobycie cię muszę", APOLLON: "Secret nobility", ANTEANA: "Król cyganów"...

KINA: ADRIA: "Zdobycie cię muszę", APOLLON: "Secret nobility", ANTEANA: "Król cyganów"...

KINA: ADRIA: "Zdobycie cię muszę", APOLLON: "Secret nobility", ANTEANA: "Król cyganów"...

KINA: ADRIA: "Zdobycie cię muszę", APOLLON: "Secret nobility", ANTEANA: "Król cyganów"...

KINA: ADRIA: "Zdobycie cię muszę", APOLLON: "Secret nobility", ANTEANA: "Król cyganów"...

KINA: ADRIA: "Zdobycie cię muszę", APOLLON: "Secret nobility", ANTEANA: "Król cyganów"...

KINA: ADRIA: "Zdobycie cię muszę", APOLLON: "Secret nobility", ANTEANA: "Król cyganów"...

KINA: ADRIA: "Zdobycie cię muszę", APOLLON: "Secret nobility", ANTEANA: "Król cyganów"...

Pełmatabela

1-szy dzień klasie III-ej klasy

Table with columns for I i II ciagnienie, Główne wygrane, and Stawki. Lists lottery numbers and prize amounts.

IV ciagnienie

Główne wygrane

Table with columns for IV ciagnienie, Główne wygrane, and Stawki. Lists lottery numbers and prize amounts.

III ciagnienie

Stawki

Table with columns for III ciagnienie, Stawki. Lists lottery numbers and prize amounts.

Stawki

Table with columns for Stawki. Lists lottery numbers and prize amounts.

Stawki

Table with columns for Stawki. Lists lottery numbers and prize amounts.

Stawki

Table with columns for Stawki. Lists lottery numbers and prize amounts.

Stawki

Table with columns for Stawki. Lists lottery numbers and prize amounts.

Stawki

Table with columns for Stawki. Lists lottery numbers and prize amounts.

Stawki

Table with columns for Stawki. Lists lottery numbers and prize amounts.

Stawki

Table with columns for Stawki. Lists lottery numbers and prize amounts.

RADJO

16.55 Obrząki muzyrocko (Chł. 17.20 Walek (Schubert), J. Strauss i E. Pankiewicz)...

7.00 Pocz. aud. 12.05 Orkiestra wiejskie (Pol.). 12.35: XXII Kenc. szkolny z Filharmon. warsz. ork. Filh. p. d. Dyrygentów W. Wers...

Wypadki i kradzieże

W PRZYSTĘPIE GORĄCIZNY I CHOROBY

Nocy ul. około godz. 4-ej. 66-letnia Marianna Wieprzkowska (Polenka)...

ZAGADNIENIE ZGON TECHNIKA

Pracownicy Wydziału Rudnictwa, techniki (Kozłowska 71), nie wychodzą (Kozłowska 71)...

Ceny nowalijek

Na śróde, 11 h. m., obowiązują następujące najniższe ceny podstawowe artykułów spożywczych na rynku warszawskim...

Czas odnowić prenumeratę na miesiąc kwiecień

Ważne odnowić prenumeratę na miesiąc kwiecień. Ceny odnowić prenumeratę na miesiąc kwiecień...

JESZCZE JEST NA SKŁADZIE rewelacyjna książka

Stefana OSSOWIECKIEGO p. t. "Świat mego ducha i wizje przyszłości"...

Advertisement for 'DZIAŁ LEKARSKI' (Medical Department) with contact information and services offered.

Medycyna i zdrowie

Nowoczesne metody leczenia głuchoniemoty

Blisko trzydzieści tysięcy głuchoniemych w Polsce

Głuchoniemota u ludzi i zwierząt

Głuchoniemota jest chorobą łką starą, jak ludzkość. Już wkrótce zwierząt ssących spotykamy się z osobnikami głuchoniemymi. Zoolodzy znają np. ciekawy fenomen, polegający na tym, że wssaki koty samce o białym uwłoczeniu i niebieskich tęczykach oczu są zawsze głuche od urodzenia.

Przyczyny i rodzaje głuchoniemoty

Choroba ta rozwija się na tle obustronnego niedorozwoju lub też uszkodzenia narządu Cortiego, uszkadzającego się w błędniku ucha wewnętrznego. W wyjątkowych wypadkach może ona powstać również spowodując nierozwinięciem się lub zmniejszeniem osródków sluchu w mózgu albo nerwów słuchowych.

Głuchoniemota bywa dziedziczna, wrodzona lub nabyta. Ta ostatnia u 55 proc. głuchoniemych występuje jako skutek przebiegania epidemicznego zapalenia opon mózgowych. Przyczyną nabytej głuchoniemoty może być także szereg ostrych chorób zakaźnych, powodujących ropienie ucha, wnikające się czasem zapaleniem błędnika (dur, odr, pioni, c, błonica, świnka i t. d.). Zwykle w wszystkich trzech typach głuchoniemoty zarówno osródk mózgowy, jak i nerwy warunkujące mowę artykułowaną są nie naruszone.

Jednak ludzie, którzy urodzili się już jako głusi, albo też utracili sluch jeszcze przed 7-ym rokiem życia bywają nierozwinięciem dotknięci niemoty, ponieważ nigdy nie doznawali wrażeń słuchowych lub zatrucili o nich powoli. Niezbędny więc warunkiem posiadania prawidłowej mowy są wrażenia, a przynajmniej wyobrażenia słuchowe.

Głuchoniemota a dziedziczność

Nie należy płać głuchoniemoty wrodzonej z dziedziczną, ponieważ za cechę wrodzoną uznajemy tylko taką, która nie została przekazana potomstwu za pośrednictwem plemnika ojca i jajeczka matki, a powstała zato wskutek przyczyn oddziałujących na danego osobnika w jego życiu płodowym. Do przyczyn głuchoniemoty wrodzonej zalicza-

my kilę wrodzoną (zakażenie płodu przez matkę) i urazy płodu np. przy porodzie.

Niewątpliwie najcięższymi są przyczyni wpływające na powstanie najczęściej spotykanej głuchoniemoty dziedzicznej, która dziedziczy się wedlug znanych praw Mendla. Chorzy na ten typ głuchoniemoty, a nawet ludzie zupełnie zdrowi, pochodzący jednak z rodziny, w której zdarzali się wypadki tej choroby, powinni zwracać sobie sprawę z tego, że mogą obciążać dziedziczną głuchoniemotą swe dzieci lub wnuki.

Wśród przyczyn głuchoniemoty dziedzicznej znajdujemy również alkoholizm (wpływ alkoholu na komórki nasienne), zwrodzenie lub chorobę unysłową rodziców i dziadów.

Od kilkudziesięciu lat znany jest niewyjaśniony co do swej etiologii fakt ten częstszego występowania głuchoniemoty, im dany kraj leży wyżej nad poziomierzni morza. Wymienimy tu dwa skrajne przykłady — w Tyrolu i w Sawajzji na 100 tysięcy mieszkańców spotyka się 254 głuchoniemych, natomiast w niższej i połonionej częściowo poniżej poziomu morza Holandji tylko 34. Dla Polski, odpowiednio liczba wynosi 82.

Objawy choroby

Żuż we wczesnym dzieństwie otoczenie zauważa, że dziecko nie może nauczyć się mówić, że nawet nie wydaje głosu albo też głos jest strzępiny i bezdźwięczny. Znacznie trudniej rozpoznać że dziecko jest głuche — nawet zdrowe niemowlę, słyszac mocniej dźwięk nie zawsze ogłada się w stronę, skąd on pochodzi; z drugiej znow strony dziecko głuche może obejrzeć się, gdy dźwiękowi towarzyszą wstrząs (tępać, trząsanie drzwiami i t. p.).

Głuchoniemi nie są bynajmniej tępi z natury. Jednak ograniczenie kalektem możliwość zrozumienia zjawisk otaczającego ich świata wpływa ujawnia na ich inteligencję. Niektóre kodeksy wi-

dzą w głuchoniemych osobniki o ograniczonej odpowiedzialności karnej. Jak zauważył prof. Smurko, głuchoniemi w przeciwnieństwie do ślepych są nabyt spóźniali i jakby przynębieli. Absolutna cizra więcej przynębiła, niż wiecna ciemność.

Normalny człowiek różni się od głuchoniemych słuchem tony, leżące w granicach 8—12 do 25000 drgnień na sekundę. Najważniejsze są tonacje, w których się mówi — obejmują one skalę między 128, a 512 podw. drganiami na sekundę. Rewelacja stało się swego czasu odkrycie, dokonane przy pomocy czule wyskalowanych (liczba drgań) przyrządów, że znaczny odsetek głuchoniemych posiada resztki sluchu w postaci młodej wyspepek, rozrzuconych tu i ówdzie na skali dźwiękowej.

Leczenie choroby

Jeśli takie wyspeki sluchu istnieją na odcinku skali, odpowiadającym mowie ludzkiej, to nadzieje uzyskania, względnie odyskania możności mówienia są duże, ponieważ wyspeki dają się wyzkażać do nauki prawidłowego mówienia.

Jeżeli znow i tak, że dzieci uważane przez wiele lat za głuchoniemi posiadają w rzeczywistości sluch, lecz jest on tak przetypony (różne ropotki usu), że zwykle same nie zdają sobie sprawy z tego, że słyszac. Oczywiście star tego rodzaju jest wystarczający. Jeśli choroba powstała dzięki zmianom nysłowym i przerostom w uszach, nosie i nosogardzieli, to wyłączenie tych cierpień może doprowadzić do częściowego odyskania sluchu i zupełnego mowcy.

Ogromne znaczenie żywota dla głuchoniemych ma wczesne, porzucanie się od 3-go — 4-go roku życia, uczęszczanie do szkoły, kierowanej przez specjalistów dlatego, że chorzy, mimo braku sluchu mogą się jeszcze nauczyć mówić naturalnym głosem. Dzieci oddane do szkoły dla głuchoniemych w 7-ym roku życia i w następnych, wprawdzie mogą nauczyć się mówienia, jednak mowa ich będzie zwracać uwagę bezdźwięcznością i zatarg dźwiękami. W nauce mówienia głuchoniemi odgrywają dużą rolę zmysły wzroku i dotyku. W tym celu używa się również całego szeregu nieskomplikowanych zreszta przy-

rzadów. Warto podkreślić, że głuchoniemi przyswajają sobie w szkole umiejętność czytania, pisania i pracy zawodowej, w mowa.

W związku z tem, że możliwe osródk sluchu u głuchoniemych są zwykle nienaruszone chorobą, obserwujemy w ostatnich latach próby rozwizywania technicznego sprawy nadawania dźwięków np. melodi, bezpośrednio do tych mózgowych osródków odbiorczych z omięcieniem chorzych uszu. Próby tego rodzaju pozostały dotychczas bez większego pomyślnego wyniku.

Dr. med. Jan P-cz.

Olów w zębach Rteć w pożywieniu

Zostało udowodnione, że nawet zdrowego człowieka zęby zawierają olów. Rzecz zrozumiała, że ilość tego metalu są bardzo małe. Najwięcej ołowiu znajduje się w zębinie, najmniej w szklivce. Zawartość ołowiu z zębów waha się od 0,05 mg. do 0,17 mg. W zależności od wieku zawartość ołowiu się zwiększa. Zęby zwierząt miesięcznych w przeciwnieństwie do zębów trawoszerznych zawierają więcej ołowiu. Na podstawie analogii można przypuszczać, że zęby konsekwentnie Jarosław również zawierają mniejszy procent ołowiu. Ponieważ kamień, osadzający się na zębach nie zawiera wcale ołowiu, przypuścić należy, że olów zosta-

je przenoszony drogą krwionośną, a do organizmu dostaje się przez przewód pokarmowy.

Olów jako czysty metal nie jest trujący. Trujące są połączenia ołowiu. Jednakże i olów czysty jest niebezpieczny. Ponieważ powierzchnia jego łatwo się utlenia, a połączenia tlenowe są trujące.

Rteć również jest trucizna. A jednak wiele pokarmów, które spożywamy codziennie, zawiera rtęć. Chleb, kartofle w lupach, jabłka, ró, pomidory, kapusta — zawierają rtęć w mniejszych lub większych ilościach. Pobraną z pokarmem rtęć organizm wydal.

Dr. A. R.

Głowa na północ — nogi na południe Co sprowadza spokojny sen?

Święte księgi japońskie zawierają przepis, podług którego lózkę powinno obowiązkowo być ustawione w ten sposób, by głowa śpiącego była zwrócona na północ, a nogi na południe. W przeciwnym razie, gniew duchów spły nie na nieprzebieżnego śpiącego i spowoduje przykre następstwa. Lekarz francuski Regnault, który badał tę sprawę, abstrahujac o czyscie od ingerencji duchów, przynajnie Japończykom zupełnie słusznie. Zdaniem tego autora ustawienie lózki w kierunku południka magnetycznego zwiększa opór ciała na prądy elektryczne w atmosferze, naskulke czego sen staje się spokojniejszy i bardziej pokrzepiający.

pozięci leżący, albo przy stanie na powierzchni izolującej różnic potencjałów przestaje istnieć. Wówczas procesy żywotne ulegają zwolnieniu, na skutek czego następuje sen. Według niemieckiego profesora Iselina spokojny, głęboki sen ma miejsce wówczas, gdy w spyalni panuje ciemność, cisza i powietrze jest świeże. Koryzytne przytem wpływa zagrzanie nóg i ochłodzenie głowy. Kilka głębokich oddechów odświeżają krew i odciąża mózg. Głowa przy spaniu powinna być lekka wtyl przechylona, przystem ruchy na boki nie powinny być krępowane.

Dr. A. R.

Erzed kratkami Anons

Długo i starannie opracowywała p. Amelja R-ka tekst ogłoszenia do pisma „Fortuna” — „głecia matrymonijalna i dla narzeczeńych”. Zajączka sprawdził „Kromię i miechy okazywane, a tembardziej dalsze od „Himnaryz szanownych miłośców do wysyłki, wszelkie jako stała szonemka „Fortuna” miała stył gladi i ukierowała w dziedzinie, dotychczas młodości i ogólnie.



Sympatyczna — pisała — mówiła, że ładna ciemno-bloniynka, podobnie sprabna, kurtarlama narzeczka prywatnie stanu wolnego młodzieńca, niecznie wciernić kłótny kawaler ma życzenie w celu matrymonijalnym zapoznać z prozą. Wzrost smukły, oczy niebieskie na-

Z wypowiedzi na twarzy złołwia karkły i posada do administracji pisma. Już w tydzień potem rozopredala trzema ogłoszeniami, a nie mogąc zgóry przesiądzić, który z kandydatów będzie się najlepiej nadawał na męża, postanowiła narzeczki atryczną ostanąć z wyśagkimi trzema. Rzecz jasna, że żaden o roszenie zalotników nie wieleł.

W ciągu kilkunastu dni „Wzrost polny” badał charakter kandydatów do swej rzęki. O rozporządź! Zawładła się na wszystkich trzech. Pierwszy zniknął brunet, a z nim książeczka oszczędności na 200 złotych. Z blondynem, jak sen słoty, przyjechał brzośtelka, a z ciemnyu szarym ułotlił się płaszcz grabieźnyemu na jedwabnej podszewce oraz bzdził mowy „Cygnie”.

Dopiero po dwu miesiącach spłachła ostatniego zalotnika (marki „Cygnie”). Naturalnie, oddała go w ręce policyj. Był to znany oszust matrymonijalny, narzeczka Adam Brzezina, vel Brzezina, (Cyk — Deka 62). Wzrozą w Spdzie Godzkiem XI otręga otrzymał dwa miesiące więzienia.

Na dwa pozostałych konkurentów panna Amelja jeszcze polaje.

(D. c. n.).

Pearl S. Buck

10) SYNOWIE Powieść

Ucieszył się wielo stary kupiec, otarł spotałnia z emocji twarz i westchnął głęboko. Pierwszy to raz widział haladziwą i napaściwa kobietę, jak Lotos. Seżiwa naloznica byłaby jeszcze dużo piszczałka i halasowała, ale Wang Trzeci spojrzal na nią dziwnym wzrokiem, wolała więc powstrzymać się. Było coś tak srogiego i dzielnego w młodzieńczej twarzy najmłodszego z Wangów, że Lotos urwała nagle swe lamenty i uśladła cichutko. W dalszym ciągu krzywała dzieciomni usta, jakby powstrzymując się od płaczu, ale chwila przypominała o wszystkim i przysładła się z zaciekawieniem zgromadzonym mężczyznom, grząc pestki dyni, które jej podawała na talerzu jedna z niewolnic. Wyłuskiwała je mocnymi, białymi zębami, które blyszczały w zniszczonej, zwiedłej twarzy.

Tak rozstrzygnięto sprawę Lotos. Kupiec rozejrzał się wełoko i zapytał: — Gdzież jest druga naloznica? Widzę w dokumentie jej imię.

Nikomu nie przyszło na myśl sprawdzić, czy Kwiat Gruszy jest na sali, musiano więc posłać po nią służące do pokoiów kobiecych. Nagle Wang Najstarszy przypomniał sobie, że zapomniał jej zaprosić na familią naradę. Służące wróciły niebawem z wieścią, że nie mogła znaleźć Kwiatu Gruszy, pozostała bowiem na wsi. Za-

nim zdołała przybyć, minęło parę godzin. Dla zabicia czasu raczone się herbata i przechadzano po sali. Wreszcie w drzwiach stanęła Kwiat Gruszy. Gdy zajrzała do wnętrza i ujrzała gromadę mężczyzn, cofnęła się instynktownie, na widok wojownika wybiegła اسپورتمem na podwórce. Stary kupiec wstał z miejsca i wyszedł włsład za nią.

— Jesteś jeszcze tak młoda, że nikt ci nie weźmie za złe, iż rozpocznesz życie na nowo. Otrzymasz dość srebra, aby móc powrócić do domu i wyjść zamaż za porządne go człowieka.

Lecz Kwiat Gruszy przeleżała się, gdyż zrozumiała, że chce się jej pozbyć.

— O, panie — ja nie mam innego domu — wyjękła z trudem — nie posiadam nikogo na świecie, prócz tej niemowy, która powierzył mi mój pan. Nie mamy dokąd iść... Sądziłyśmy, że pozostaniemy w więkziej lepiance. Jemy mało, wystarczają nam bawelniene ubrania — nie będą nigdy niedzi jedwabi, skoro pan mój nie żyje. Nikomu nie będziemy przeszkadzać...

Kupiec wrócił do sali i zapytał najstarszego z braci: — Któż to jest ta niemowa, o której ona wspomina? Wang Najstarszy odpowiedział z wahaniem: — To tylko pewne niezdecydowane stwierzenie, niespełna rozum. Ojciec i matka nasza nie pozwolili jej umrzeć z głodu, jak to czynią inni, gdy się chce pozbyć kalek. Oto dlatego żyje do tej pory. Ojciec powierzył ją ojpecie swych nalotnicy. Jeśli nie zamierza ona wyjść zamaż, to wyjdź jej trochę srebra i pozwól jej czynić co zechce, gdyż jest cicha, łagodna i nikomu nie będzie cieżarom.

Nagle odezwała się Lotos: — Dobrze, ale pamiętajcie, że nie wolno dawać jej dużo, bo to była przeleż tylko niewolnica. Przywykła do

prostego jedzenia i bawelnianych ubrań. Mój stary pan dopiero w późniejszym wieku ośmięszł się, biorąc ją do siebie. Uplekła go tą swoją blada twarz. A jeśli chodzi o niemowe, to tem lepiej będzie dla niej, im przedź umrze.

Ułyszal to Wang Trzeci i obrzucił Lotos tak strasznymi wzrokiem, że się zająknęła i spuściła oczy.

— Niech dostanie to samo, co stara! — krzyknął Wang Trzeci — ja sam pokryję ten wydatek.

Lotos miała nowe zastrzeżenia, a choć nie śmiała wypowiedzieć ich głośno, mrugnęła jednak pod nosem: — Nie wypada, żeby starsza i młodsza jednakowo były wyznawane. Ona była przeleż moją niewolnicą. Zdawało się, że ma zamiar rozprozczać lamenty, więc stary kupiec przerwał poprzedź:

— Racja... Racja... Wyznaczam przeto dwadzieścia pięć sztuk srebra dla starszej i dwadzieścia dla młodszej — poczem zwrócił się do Kwiatu Gruszy ze słowami:

— Wracaj do domu. Bądź spokojna — otrzymasz dwadzieścia sztuk srebra dla siebie.

Kwiat Gruszy podziękowała mu uprzejmie. Była wdzięcznie wzruszona, gdyż maleńkie jej usteczka drżały nerwowo. Dotychczas gnębiła ją niepewność co do dalszego swych losów — odczłnęła więc z ulgą, gdyż się dowiedziała, że na zapewniona przyszłość i może pozostać w domu swego nieboszczyka pana.

Gdy zakończono targi z naloznicami, zabrano się ochoczo do dalszych, mniej kłopotliwych spraw. Stary kupiec zamierzał własnio dokonać podziału majątku ziemskiego, domów i gotówki na cztery równo części, aby dać dwie części Wangowi Najstarszemu, jako głowie rodziny, a pozostałe części młodszemu bratcom, gdyż nagle odezwał się syn najmłodszy:

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej spacji w tekście (wśród artykułów) — 70 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 50 gr. na ostatniej stronie — 60 gr. Notaki reklamowe — 1 zł. Komunikaty specjalne — 150 zł. Wskaznik — 30 gr. Nekwestia po 30 gr. Drobnie po 20 gr. za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych” — 50 gr. Za wydanie w tryty — 100 gr. — podwójnie. Notaki reklamowe oznacza się cyfrą (N.), a komunikaty specjalne cyfrą (Kom.). Za terminy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Wydział ogłoszeń: Zgoda 1. tel. 691-56 — biuro czynne od godz. 9 rano do 6 wiecz. Kierownik: Tadeusz Ucieszyński